Nr. 176. Czwartek 31 Lipca 1884. **Rok 74**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, poczta 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem radcy sekcyjnemu w ministerstwie cesarskiego Domu i spraw zagranicznych, Franciszkowi Matscheko, jako kawalerowi orderu żelaznej korony trzeciej klasy, w myśl statutów orderu, nadać najmiłościwiej stan szlachecki.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 lipca b. r. sekretarzowi ministeryalnemu w ministerstwie handlu, drowi Franciszkowi Meissl, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy rządowego z uwolnieniem od taksy.

Reskryptem z dnia 25 stycznia 1884 r. l. 45588/883 udzieliło wysokie c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu, Karolowi Lodnerowi, emerytowanemu dyrektorowi szkoły ludowej we Lwowie, wyłączny przywilej na przeciąg jednego roku na aparat sprężynowy do zgęszczania powietrza.

Opis przywileju, o którego utrzymanie w tajemnicy nie proszono, zachowanym jest do wolnego przeglądu w c. k. archiwum przywilejów.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Lwów, dnia 22 lipca 1884.

Dnia 26 lipca 1884 roku wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXXVIII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 123. Patent cesarski z dnia 22 lipca 1884 roku, o zwołaniu sejmu Vorarlberskiego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 lipca.

Obradująca już rzeczywiście od kilku dni konferencya w Londynie, która, jak donoszą telegramy, nawet po dwa razy dziennie odbywa posiedzenia, nastręczyła powodu liberalnej prasie angielskiej do puszczenia w obieg pewnych pogłosek, które w świecie dyplomatycznym poczytywane są za prowokowanie opinii sfer decydujących. W chwili mianowicie, gdy już było rzeczą jawną, iż nieporozumienia pomiędzy francuskimi a angielskimi reprezentantami doradczej komisyi finansowej trudne są do rozwikłania, niektóre dzienniki ministeryalne zaczęły zwracać uwagę, że główną przyczyną stałego uporu Francyi, jest poparcie jej zapatrywań przez mocarstwa europejskie. Ze strony półurzędowej Niemiec pospieszono z zapewnieniem, że polityka mocarstw ma na oku tylko zbiorowe interesa Europy, i że właśnie pracuje nad tem, ażeby konferencya nie skończyła swego zadania rezultatem ujemnym. Następnie, równie ze sfer na pozór decydujących, w Anglii powtórzono wersyę, jakoby gabinet angielski starał się w Berlinie wyjednać interwencyę, w celu skłonienia Francyi do ustępstw. Pogłosce tej zaprzeczono w drodze telegraficznej z Berlina uwagą, że rząd niemiecki nie uczyni tego, ponieważ wyglądałoby to na presyę wywieraną na Francyę przez Niemcy, które życzą sobie zachować zupełnie neutralne stanowisko. Telegraficzne to sprostowanie znalazło półurzędowe potwierdzenie o tyle, iż jeden z inspirowanych organów berlińskich, zwracając uwagę na rewelacyę *Observera*, pisze, że jeżeli rzeczywiście otrzymano w gabinecie londyńskim wzmiankowaną powyżej odpowiedź, to jest ona zupełnie zgodna z polityką niemiecką. Niemcy bowiem, dodaje półurzędowy dziennik berliński, nie mają żadnej przyczyny występować jednostronnie, by w ten sposób podkopać zaufanie ku sobie Europy w ogóle, a specyalnie zaufanie Francyi, która jest przekonana o bezinteresowności i lojalności kierującego niemiecką polityką męża stanu.

Wobec powyższego, nader jasnego sprostowania, a z drugiej strony wobec wiadomych usiłowań angielskich, aby zagmatwać dość jasną zresztą sytuacyę, pokazuje się, że kanclerz gabinetu St. James pragnął koniecznie podzielić się z kimś odpowiedzialnością na wypadek, gdyby konferencya nie doszła do żadnego pozytywnego rezultatu. Nie ulega także wątpliwości, że pan Gladstone pomimo, iż wiedział, jakie są intencye Niemiec, próbował jednak zaszachować Francyę ewentualnem poparciem wpływowego mocarstwa, ażeby uzyskać ustępstwa", które już dziś nie są zależne od samej Francyi. Powodzenie zresztą prac konferencyjnych zawisło po części od samej Anglii, której gabinet musi okazać się powolniejszym dla powagi zbiorowej ciała konferencyjnego, niż dla projektów francuskich. Obecnie, po niedwuznacznem skonstatowaniu przez wszystkie mocarstwa, że w przesileniu egipskiem idzie im tylko o zbiorowe i wspólne interesa całej Europy, podejrzenia Anglii muszą się zwrócić wyłącznie chyba przeciw Francyi. Jakkolwiek wszakże surową może być krytyka polityki i administracyi angielskiej w Egipcie, wyrażona w złożonych konferencyi memoryałach francuskich, to członkowie tejże nie mają wcale obowiązku uwzględniać tej krytyki. Polityka angielska i błędy jej były jawne dla całej Europy, gdyż stwierdziły je fakta; reprezentanci mocarstw europejskich przyjmą zatem z krytyki i memoryałów tylko wnioski pozytywne, które uznają za odpowiednie. W takim stanie sprawy nic nie pomoże taktyka liberalnego dziennikarstwa angielskiego, usiłującego obudzić podejrzenie przeciw ciału europejskiemu, zaproszonemu do rozwikłania kwestyi, której pan Gladstone podołać nie mógł.

Sprawy krajowe.

(*Melioracye gruntowe*)

(Ciąg dalszy).

III.

Samo określenie najwyższej cyfry kosztów drenowania danej przestrzeni gruntu, nie byłoby przecież wystarczającem, jeszcze bowiem nie dawałoby rękojmi ani pod względem pożyteczności zamierzonego drenowania, ani pod względem kosztorysu robót, ani wreszcie pod względem prawidłowego ich wykonania. Pożyczka, mogłaby przeto nie doprowadzać do celu, gdyby przepisy o jej udzielaniu nie wskazywały zarazem, kto jest powołanym do ocenienia, czy i o ile zamierzona melioracya będzie pożyteczną, czy jej plan jest dobrze obmyślany pod względem technicznym, czy kosztorys robót nie przewyższa rzeczywistego ich kosztu, do poświadczenia wreszcie postępu tychże robót, aby fundusze były przez Bank wydawane nieinaczej jak w miarę tegoż postępu.

8)

Zygmunt Kaczkowski

o pismach

Henryka Sienkiewicza

(Do A. Z.)

Paryż, w maju 1884.

IV.

(Ciąg dalszy.)

Zagłoba jest bez wątpienia najudatniejszą w całej powieści figurą. Tu autor się znalazł na najwłaściwszem polu dla swego talentu. Na tem polu miał także niemało wzorów przed sobą, od Reya aż do Radziwiłła Panie Kochanku. Kiedy Zagłoba zapewnia, sam w to nie wierząc, że jest tak bardzo nabożnym, że tak piękne wiersze pisze i tak ładnie śpiewa, zdaje się, jakoby te ustępy pisał sam Henryk Rzewuski. Ale Zagłoba nie jest wcale anachronizmem; takich pasibrzuchów, wieszających się po obozach i dworach miały wszystkie wieki — a Zagłoba niczem nie grzeszy przeciwko duchowi swojego wieku. W jego charakterze jest także sprzeczności bez liku. Jużto jednostajnego, konsekwentnego i logicznie rozwiniętego charakteru napróżno szukać w tej powieści; postacie tam stoją fizycznie doskonale na nogach, ale ich rozumy i charaktery to czyste mozaiki nieopanowanej rozumem fantazyi. Kto kiedy widział takiego pasibrzucha-hultaja, który przecież w pięćdziesiątym roku życia, już swojej wewnętrznej istoty zmienić nie może, ratującego pannę z niebezpieczeństwem życia dla kogoś takiego, którego ledwie raz widział i od którego nie mógł się za to spodziewać żadnej nagrody? Kto może temu uwierzyć, ażeby Zagłoba, frant tak przebiegły i mądry, dostawszy się po takich opałach nareszcie do Baru, gdzie mógł jeść i pić, ile szyja strzymała i grać rolę wielkiego junaka, dobrowolnie stamtąd wyszedł i przebrany znowu za dziada poszedł na złamanie karku szukać Skrzetuskiego, o którym nawet nie wiedział, gdzie się znajduje, i li tylko po to, aby mu przynieść wiadomość, że jego panna jest w Barze? Tchórzostwo i odwaga znajdują się wprawdzie często w jednym i tym samym człowieku; jest to jedna z owych psychologicznych zagadek, których dotąd żadna filozofia nie potrafiła rozwiązać; ale doświadczenie nas uczy, że tchórz jest tylko wtenczas odważnym, kiedy strach przemoże jego tchórzostwo. Widziano także czasami tchórzów odważnych ze złości. Jest podobno w Bielskim powiastka o jakimś czeskim rycerzu, który za Zygmunta starego przyjechał był do Krakowa na turniej i tak był tchorzem podszyty, że za nic w świecie nie chciał wystąpić w szranki, ale kiedy mu przycinkami tak dopieczono, że stracił cierpliwość, to takim rozgorzał gniewem, że wytłukł nietylko wszystkich rycerzy, którzy chcieli z nim się borykać, ale i spektatorów, którzy się spokojnie przypatrywali igrzysku. Zagłoba, zabijający kozaków jednego po drugim w chlewie bawolim, a nawet przywodzący wycieczce, kiedy obaczył trupa Podbipięty, jest jeszcze do zrozumienia; ale zdobywający chorągwie i zabijający Burłaja musi już chyba pójść na rachunek tych licencyj, jakich pozwala się farsie. Toż jako farsa pojęty, nie jako Falstaff, który jest typem wszystkich czasów i wszystkich krajów, ale jako jakiś rodzaj sowizrzała swojego wieku, jako Papkin cokolwiek uszlachetniony XVII wieku, jest on doskonałą figurą i przyczynia się wiele do rozweselenia piętrzących się na sobie krwawych obrazów, które bez niego zaparłyby oddech w piersi czytelnika.

Wołodyjowski, postawiony na pierwszym planie, jest kreacyą niedostateczną. Miał to być zapewne rycerz-dworak, rycerz-elegant, może nakształt pana Rysia w Soplicy, i jako taki byłby był figurą zajmującą, i w tej czwórce, do której należał, prawie niezbędną, ale tu talent autora nie dorósł do celu, jak w ogólności życie zamkowe i dworskie nie zdaje się być stosownem polem popisu dla niego Charłamp, chociaż tylko kilkoma pociągami pióra odrysowany, daleko więcej wart od Wołodyjowskiego.

Helena, której postać fizyczna jest odmalowana bardzo ponętnie, jest to sobie gąska, jakich wprawdzie jest bardzo wiele na świecie, ale w Polsce daleko mniej niż wszędzie indziej. Tradycyjnym i najbardziej charakterystycznym rysem kobiety w Polsce jest to, że się zajmuje publicznemi sprawami, zaczem idzie, iż żyje życiem całego kraju, w jego dobrej i złej doli żywy bierze udział i przynajmniej w ważnych wypadkach niezwyczajną u innych kobiet rozwija energię. Dla kniaziówny Heleny kraj jakby wcale nie istniał a zachodzące wypadki ją tylko o tyle obchodzą, o ile dotykają jej samej i Skrzetuskiego. Kobieta bardzo pięknie spełnia swe powołanie, jeżeli jego ludność pomnoży o dwanaście chłopczysków, ale te chłopczyska nie wiele przyniosą pożytku krajowi, jeżeli ich matka nie ma moralnego zasobu, aby ich także odpowiednio wychować. Otóż tego moralnego zasobu nie widzimy ani śladu w Helenie. Gdyby w tej powieści był taki tłum kobiet jak mężczyzn, to między niemi mogłoby się i parę gąsek pomieścić. Ale, nie licząc monstrualnej Horpyny, widzimy ich jeszcze dwie tylko: nic nieznaczącą pannę respektową, Borzobohatą, i wyniosłą księżnę Gertrudę Wiśniowiecką, z domu Zamoyską. Ta ostatnia była to jedna z najwybitniejszych postaci kobiecych swojego czasu, odznaczających się prawie męską energią. Przeciwko silnym intrygom familijnym wybrała sobie osławionego okrucieństwami księcia Jeremiego na męża a kiedy go jej odmalowano tak czarno jak samego szatana, odpowiedziała stanowczo: „Czarny jest, ale przecie mnie nie poczerni" — i poszła za niego. Podzielając zupełnie przewrotne zasady i barbarzyńskie środki działania swojego męża, była zarazem opiekunką służącego pod jego rozkazami rycerstwa i wiele się przyczyniała do jego popularności, na którą wcale nie zasługiwał. Sienkiewicz trafnie ją odrysował, ale zostawił na ostatnim planie, a zato nie wypełnia ona wcale tej próżni, która brakiem kobiety polskiej ziewa do czytelnika, a której roli wcale na siebie nie wzięła Helena. Jego Helena nie ma w sobie ani czysto ludzkiego, ani też właściwego wszystkim współczesnym córkom szlacheckim uczucia. Kiedy Zagłoba jej zapowiada, że chce ją ratować, to ona ze swojej strony zapomina całkiem o bracie Wasylu, do którego była tak przywiązaną i zostawia swemu losowi Tatara Czechłę, który znowu do niej tak bardzo był przywiązany — a miała dość czasu na to, bo przecież Zagłoba nad podziw długo bawił się swemi farsami z poranionym Bohunem. Ten samorodny egoizm w młodej dziewczynie odbiera jej całą naszą sympatyę. W owej zaś scenie z Bohunem w chacie Horpyny, w której kozacki temperament Bohuna i jego uczucie niższości tak doskonale są przedstawione, Helena może także jest naturalną, spuszczając się całkiem na los Opatrzności; ale nie jest córką szlachecką swojego czasu, którąby była nie przeniosła tego na sobie, aby nie dać uczuć kozakowi swojej społecznej i moralnej nad nim wyższości. Helena jest piękną formą zewnętrzną, ale nie masz w niej ani całej, ani też historycznej kobiety swojego czasu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Od określenia, w jaki sposób i przy czyim udziale ma się odbywać całe to postępowanie, pożyteczność kredytu melioracyjnego jest w znacznej części zależną. Ilekroć bowiem jest ono najeżone zbyt licznemi albo zbyt kosztownemi formalnościami, kredyt staje się wtedy niedostępnym, rolnicy, trudnościami zrażeni, nie zaciągają pożyczek, skutkiem czego drenowanie, które miało podnieść kulturę rolniczą a ogółowi przynieść pożytek, jest znowu zaniedbywanem, a więc przepisy o pożyczkach melioracyjnych nie prowadzą do celu.

Francya przedstawia pod tym względem przykład bardzo pouczający. Regulaminy wydane w rozwinięciu prawa z r. 1856, wyznaczającego sto milionów franków na drenowanie, zażądały tak wiele formalności, poleciły udawać się do całego szeregu władz prowincyonalnych i centralnych, nawet aż do ministeryum rolnictwa, że wedle zdania bardzo kompetentnego, ten właśnie zbytek wymagających długiego czasu a kosztownych formalności odstrasza rolników, i musi być poczytywany za jedną z główniejszych przyczyn, dla której drenowanie (przynajmniej przez pierwsze dziesięciolecie po wyznaczeniu na ten cel owych stu milionów franków), nie uczyniło żadnego prawie postępu *).

Przedwstępny projekt usiłował sprowadzić rzeczone formalności do możliwego minimum; poprzestał mianowicie na poświadczeniach biura melioracyjnego przy Wydziale krajowym i właściwego oddziału towarzystwa rolniczego. Ograniczył się przeto na żądaniu tylko tego, co wedle uznania galicyjskiego towarzystwa gospodarskiego „jest niezbędne dla jakiegokolwiek ubezpieczenia pożyczek.“ Obadwa zaś towarzystwa rolnicze, zapytane, czy nie byłoby rzeczą bądź wskazaną, bądź pożyteczną, naznaczyć przy tem postępowaniu odpowiedni udział władzom administracyjnym, oświadczyły, że nie żądają żadnej pod tym względem zmiany rzeczonego projektu. Mianowicie zaś, towarzystwo krakowskie, wyraziło się, „że ingerencya władzy politycznej byłaby w tym wypadku zupełnie zbyteczną“; a wedle odpowiedzi danej przez towarzystwo galicyjskie „trudno byłoby pogodzić się z myślą rozciągnięcia dualizmu władz rządowych i autonomicznych na sprawy ekonomiczne i prawnicze, mianowicie co do ocenienia planów i kosztorysów robót melioracyjnych. Władze rządowe tylko tam do udziału winny być powołane, gdzie plan melioracyjny wkracza w zakres praw osób trzecich, i tem samem podlega postanowieniom ustawy wodnej.“

W obec powyższych uznań, odnośne przepisy projektu przedwstępnego, zostały wprowadzone do obecnego projektu, z tem jedynie uzupełnieniem, iżby także bankowi krajowemu służyła możność ocenienia pożyteczności lub sprawdzenia postępu robót melioracyjnych, za pośrednictwem komisyi, przezeń na grunt zsełanej; aby przeto czynność nie była narażoną na zwłokę, ilekroć wedle zaznaczenia krakowskiego towarzystwa rolniczego „okolica, powiat lub okręg, czasowo lub wcale nie ma ani oddziału towarzystwa gospodarczego, ani okręgowego towarzystwa rolniczego.“

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Cytowane wyżej dzieło: *Traité du Credit fonçier* tom. I. str. 272 i nast. Z sumy stu milionów franków wyznaczonej na drenowanie, udzielone przez skarb pożyczki wyniosły: w r. 1861 fr. 172.950, w r. 1862 fr. 178600, w r. 1863 fr. 83.500, w r. 1864 fr. 188.000, w r. 1865 fr. 45.000, w r. 1866 fr. 99.200, w r. 1867 fr. 105.000, w r. 1868 fr. 101.000. razem 973.250 fr. — (tamże str. 271.)

Sejmy krajowe.

Sejm tyrolski przyjął projekt ustawy względem uregulowania służby sanitarnej, poczem przystąpił do obrad nad wnioskiem komisyi budżetowej, wzywającym wydział krajowy, aby w porozumieniu z rządem obmyślił odpowiedni sposób jak najrychlejszego zamknięcia czynności komisyi dla funduszu indemnizacyjnego. Namiestnik poparł ten wniosek tem bardziej, iż już ministerstwo spraw wewnętrznych wydało analogiczne polecenie. Przy tej sposobności namiestnik dał dokładny pogląd na stan spraw indemnizacyjnych i wyraził nadzieję, że praca w tym kierunku zostanie ukończoną w przeciągu lat trzech lub czterech. Na przedwczorajszem wieczornem posiedzeniu sejm tyrolski obradował nad wnioskiem posła Lorenzoniego o uzyskaniu dalszych bezprocentowych zaliczek na zapomogi dotkniętych powodzią z r. 1882. Większość komisyi żądała przejścia do porządku dziennego. Poseł Lorenzoni wniósł imieniem mniejszości, aby te raty dawniejszej zapomogi rządowej, które mają być obecnie zwrócone, użyte zostały jeszcze raz na zaliczki. Izba przyjęła powyższy wniosek z tem ograniczeniem, że taka manipulacya z ratami ma być przeprowadzoną tylko do wysokości 300.000 zł. Następnie poseł Kathrein referował o uchwałach komisyi gminnej w sprawie włóczęgostwa i podał do przyjęcia szereg wniosków, których wykonanie ma być poruczonem rządowi. Namiestnik uważa za stosowne, aby elaborat, wygotowany w tym przedmiocie przez radę kultury krajowej, został odstąpiony namiestnictwu, w którego zakres działania wchodzi ta sprawa, i w dłuższej mowie poruszył sprawę włóczęgostwa, będącego ciężką plagą kraju. Izba powzięła też uchwałę w duchu wywodów namiestnika.

W Styryi, gdzie ruch wyborczy jest nadzwyczaj ożywiony, zanosi się na kompromis w wielkiej własności. Kompromis ten zmierza do tego, aby z 12 mandatów, któremi rozporządza to stronnictwo, jedną połowę poruczyć liberalnym, drugą zaś konserwatywnym i członkom mającej się utworzyć partyi środka. Wiadomość ta z tego powodu zasługuje na uwagę, iż dotychczas większa posiadłość w Styryi była na usługach obozu wiernokonstytucyjnego, a urzeczywistnienie jej zdaje się być tem pewniejsze, iż o projekcie podobnego kompromisu uczyniono wzmiankę w odezwie wyborczej sprzymierzonych konserwatystów i Słoweńców. Z kompromisem tym liczą się już nawet organa lewicy zjednoczonej; i tak *Neue Fr. Presse* odbiera z Gradcu telegram, iż w razie dojścia do skutku porozumienia, marszałkiem mianowany będzie w miejsce dr. Kaiserfelda, jeden z posłów konserwatywnych, najprawdopodobniej hr. Bellegarde.

Wzmiankowana powyżej odezwa wypowiada nadzieję, że może się obecnie powiedzie złamać dwudziestotrzechletnie panowanie liberałów w kraju, gdyż do tego skłania się i wielka własność. Odezwa zawiera w końcu szereg postulatów dla stawianych kandydatów. Winni oni domagać się zwołania ankiety włościańskiej, tudzież kreowania Izby włościańskiej, według wzoru Izb adwokackich i notaryalnych. Co się tyczy języka słoweńskiego w szkołach, zawiera odezwa następujący ustęp: „W szkołach ludowych język macierzysty ma być bezwarunkowo językiem wykładowym. Ze względu jednak na praktyczne potrzeby, należy w słoweńskich szkołach ludowych uczyć także języka niemieckiego w stosownym czasie i w sposób pod względem pedagogicznym odpowiedni, gdyż znajomość języka niemieckiego okazuje się pożyteczną.“ Ustęp ten wstawiono na życzenie kilku konserwatystów.

SPRAWY MONARCHII

Telegram zawiadomił nas o zamianowaniu generalnego dyrektora Węgiersko-galicyjskiej kolei, p. Pichlera radcą dworu. Nominacya ta, pisze *Presse*, nie jest bynajmniej niespodzianką, gdyż od dawna wiedziano, iż zasłużonego w sprawach kolejowych męża tego czeka wyszczególnienie. To też najnowszy akt łaski Monarszej przyjęty został przez wszystkie koła z najżywszem zadowoleniem. Radca dworu Pichler w szeregu lat zdobył sobie sławę nadzwyczaj zdolnego znawcy stosunków kolejowych a chociaż znajduje się dopiero w sile wieku, położył już niezwykłe zasługi około rozwoju komunikacyi w państwie. Od lat blisko dziesięciu jest on generalnym dyrektorem Węgiersko-galicyjskiej kolei, na którem to stanowisku dał się poznać tylu świetnemi przymiotami administracyjnemi, iż rząd w ocenieniu takowych poruczył mu w r. 1876 kierownictwo kolei Naddniestrzańskiej i Tarnowsko-Leluchowskiej. Wybór ten okazał się wkrótce ze wszech miar trafnym; chociaż p. Pichler objął te koleje w stanie nadzwyczaj zaniedbanym, powiodło mu się przecież w krótkim stosunkowo czasie zreorganizować je i uczynić wzorowemi. Naturalnem tego następstwem było, iż w r. 1880 poruczono mu także zarząd kolei Albrechta. Wszystkie te linie, niemniej Morawska kolej pograniczna, którą w r. 1883 oddano także pod jego zarząd, miały bezustannie niedobory, w skutek czego państwo było zmuszone ponosić dotkliwe ofiary.

Pod kierownictwem jednak p. Pichlera sprawy przybrały inny zupełnie kierunek, a obecnie koleje te zamiast niedoborów wykazują znaczne nadwyżki. Do takiego obrotu przyczyniła się głównie ta rozsądna zasada, iż mierne pozycye frachtowe więcej przynoszą niż wysokie, a p. Pichler, kierując się konsekwentnie tą zasadą, nietylko zapewnił państwu korzyści finansowe, lecz oddał znakomite usługi handlowi i ogólnemu obrotowi. Niezwykłe zasługi zjednał sobie radca dworu, który od początku bieżącego roku jest członkiem kolejowej komisyi ministeryalnej, także w dziale organizacyi austryackich kolei skarbowych. Bezinteresowna i pełna poświęcenia działalność, jaką rozwijał p. Pichler, stojąc na czele zarządu galicyjskich kolei skarbowych, a która została uwieńczoną ukończeniem organizacyi austryackich kolei skarbowych, była ostatecznym impulsem do wyszczególnienia tego niezwykle zasłużonego męża.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Bieżące wiadomości z Rossyi.)

Podług informacyj *Nowosti*, starania biskupa łucko-żytomierskiego ks. Kozłowskiego, o przyznanie księżom katol. prawa wykładania religii katolickiej w szkołach wiejskich prowincyi południowo-zachodniej, zostały uchylone z powodu małej liczby mieszkańców katolików. Według statystyki urzędowej, w guberniach tych ma się znajdować 389.100 katolików, to jest 6·94 pr. ludności. Inna jednak urzędowa statystyka już w r 1864 liczyła tam 475.753 katolików na 5,482.091 ogółu ludności tych gubernij, co czyni prawie 9 prct. katolików; w samej gubernii podolskiej na 1,800.000 mieszkańców, było 230.000 katolików. Rubrycella zaś na rok bieżący wykazuje w trzech guberniach 516.677 katolików.

Minister spraw wewnętrznych, hrabia Tołstoj, przebywający w swoich dobrach w gubernii riazańskiej, powraca na swoje stanowisko w tych dniach.

Mosk. Wied. donoszą, iż wszelkie projekta nowych dróg kolejowych, jakie agitowały się w ostatnich czasach, roztrząsane będą przez komitet ministrów w jesieni r. b., obecnie zaś ministerstwo komunikacyj wydelegowało kilka partyj inżynierów dla zbadania linij nowo projektowanych.

Według *Pet. Wied.* w ministerstwie wojny agituje się projekt zastosowania balonów w marynarce; każdy statek wojenny, przeznaczony do akcyi przeciw nieprzyjacielowi, zostałby zaopatrzony w jeden przynajmniej balon.

Według informacyj *St. Petersb. Zeitung*, wkrótce przybyć ma do Petersburga nadzwyczajne poselstwo perskie, na którego czele stać będzie zięć szacha. Głównem zadaniem poselstwa jest, złożyć następcy tronu z okazyi jego pełnoletności, ozdobionych brylantami oznak najwyższych perskich orderów.

(Aksakow o duchowieństwie prawosławnem.)

Kler prawosławny rossyjski otrzymał niedawno pozwolenie zakładania szkół ludowych parafialnych. W ten sposób niższe szczeble oświaty w Rossyi powierzone zostały kierownictwu popów. Nader interesującem jest, co z tego powodu pisze organ moskiewskich panslawistów *Ruś*, wydawany przez słynnego Aksakowa:

„Ciemnota niższego prawosławnego stanu duchownego wątpliwości nawet ulegać nie może. Osobiście duchowni nasi nie mogą wprawdzie być nazwani najemnikami, porządek atoli wytworzony nie przez nich, doprowadził ich do tego, że kapłaństwo nasze zamieniło się w profesyę stanową, w jeden z gatunków żywienia się, w rzemiosło chlebowe, stało się rodzajem żydowskiego lewityzmu. Rzemieślnicza ta strona tak dalece wzięła górę nad stroną duchowną, kastowość nad posłannictwem, że wiejscy nasi popi są wykonywaczami sakramentów i obrzędów, nie zaś pasterzami i nauczycielami. Nieubłagane prawo potrzeby stawia dla każdego z nich na pierwszym planie przedewszystkiem staranie się o zasłonięcie siebie i swojej rodziny od głodu i chłodu, o zabezpieczenie stanowisk parafialnych synom i o wydanie za mąż córek z takimże „duchownym“ posagiem W takich warunkach bodaj czy któremu z nich przyjdzie kiedy nawet na myśl spytać siebie, ażali kto z parafialnej jego dziatwy posiada znajomość dogmatów swej wiary, Ojcze nasz lub *credo*. Lud rośnie dokoła swych pasterzy jako trawa; nikt go nie uczy, nikt go na drogę prawdy nie wiedzie. Zajrzyjcie do pierwszej lepszej cerkiewki podczas nabożeństwa. Serce się ściśnie na widok tej biednej czerni, z mężczyzn i kobiet złożonej, z jaką to ona uwagą, z jakiem natężeniem pragnie pochwycić choć jeden apostolski lub ewangeliczny okres, choć jedno zrozumialsze dla siebie słowo z tego, co im machinalnie, szybko, nieuważnie językiem młóci (*bormoczet*) diaczek lub nawet sam oficyant, zwłaszcza w razie przedłużonych modlitw. Zamiast mszy słuchać, coraz też to częściej wchodzi w użycie słowo: mszę przestać (*prostojat*). Cóż więc tu teraz mówić o urządzeniu szkółek przy cerkwiach, gdy w samych cerkwiach służba boża nie daje ludowi żadnego, ani umysłowego, ani moralnego pokarmu. Z tego to powodu czyliżby nie było daleko roztropniej, daleko prawidłowiej postarać się wpierw o naprawę duchowieństwa w jego źródle i istocie, aniżeli nakładać na stan ten nieszczęśliwy nowe ciężary nauczycielskie, wtedy kiedy on i własnym swoim podołać nie może? Alboż nie mamy przykładu, że w średnich nawet naszych zakładach naukowych, do których powoływani są zwykle więcej wyborowi i uczeńsi z duchownych, nauka religii wykładaną jest gorzej niż dostatecznie, w skutek, być może, formułowej, w formułach skostniałej metody nauczania po seminaryach. Tak jest, na nieszczęście, dla uczniów naszych instytutów i gimnazyów, zakon boży, według ich wyobrażenia należy do najnudniejszych przedmiotów i gdyby katechizm tak właśnie miał być wykładanym po szkółkach ludowych cerkiewnych, jak się go dziś wykłada w średnich zakładach naukowych, lepiejby już chyba było, ażeby religii nauczali ludzie świeccy. W ogólności zaś, dla naprawy duchowieństwa, a przez niego i szkół wszelkich, czy to istniejących czy projektowanych, potrzeba: 1) uczynić stan duchowny powabnym dla stanów wyższych, i 2) powołać do większego udziału w sprawach kościelnych — bractwa parafialne, te gotowe i pewne rozsadniki wszelkiego organicznego samorządu kościelnego“.

(Ferry o rewizyi konstytucyi.)

Prezes gabinetu francuskiego, p. Ferry, zabierał w senacie głos, ażeby przedewszystkiem odpowiedzieć na zarzuty głównych mowców opozycyi, Juliusza Simona i Leona Saya, i zaznaczyć stanowisko rządu. P. Ferry zapowiedział, że chce odeprzeć głównie zarzut, jakoby ruch w kraju i agitacya dla myśli rewizyi były tylko sztucznemi, w widokach frakcyjnych wywołanemi prądami. O ile odpowiedział założonemu sobie z góry zadaniu, przekonać miała mowa, której osnowę podajemy w obszerniejszem streszczeniu.

„Położenie, rzekł Ferry, jest zupełnie inne, niż było w r. 1882, ponieważ 330 deputowanych w swoich programach wyborczych zapowiedziało rewizyę, a prócz tego i w senatorskich okręgach wyborczych była także mowa o niej. Obecnie przeciwnicy rewizyi twierdzą, że Gambetta dla tego tylko powziął był myśl rewizyi, ażeby ukarać senat za nieprzychylne przyjęcie projektu wyborów zbiorowych. Ale równocześnie dodają, że był tak przebiegły, iż potrafił dla swego projektu pozyskać prezesa senatu p. Leona Saya, a w ten sposób obok Gambetty, jako ojca rewizyi konstytucyi, figuruje p. Say, jako jej ojciec chrzestny. Takie przedstawienie rzeczy jest w rzeczy samej tylko bliskie prawdy, ponieważ Gambetta nie z pobudek oburzenia przeciw senatowi działał, ale w przekonaniu, którego nabył w ciągu trzech miesięcy pomiędzy terminem swojej podróży do Cahors a wyborami powszechnemi, mianowicie, że kraj w istocie życzy sobie pewnych zmian w konstytucyi. Ja sam do tegoż samego przyszedłem przekonania.“ — W tem miejscu przerywa p. Ferry, ażeby odczytać kilka ustępów z przemówienia Leona Saya o rewizyi. Z przytoczonych tych słów, wygłoszonych w r. 1881 w grudniu, wynika to jedynie, że Say tak samo podówczas, jak teraz, był tylko za ograniczoną rewizyą. Po przytoczeniu niefortunnie wybranych dowodów, zwraca się przeciw Simonowi, któremu czyni zarzut, że nie chce sobie przypomnieć dawnych przyrzeczeń. Bardzo to łatwa taktyka, dodaje, dla ludzi, którzy piastują godność dożywotnią. Uwaga ta wywołała szmer niechęci w senacie. Dalej zaręczał prezes ministrów, że kraj nie jest tak obojętny dla myśli rewizyi, jak się starano przedstawić w senacie, posądzając rząd o widoki partykularne. Przy najbliższych wyborach do senatu, mniemał Ferry, przynajmniej dwadzieścia ośm departamentów poruszy kwestyę rewizyi jako główne zadanie. Ale p. Juliusz Simon, oczywiście jako filozof, nie raczy uwzględniać takich objawów, które najczęściej są wyrazem życzeń warstw najniższych. Wartoby jednak pamiętać, że te klasy właśnie uratowały honor republiki i Francyi w dniu 16 maja, składając dowód niezwykłej energii. Rewizya taka, jaką rząd proponuje, oddziela plewę od ziarna, życzenia rozumnych i umiarkowanych obywateli od dążności bezwzględnych i gwałtownych polityków, a wykonanie tej rewizyi może uchronić od grożącej klęski. Jest więc rzeczą nader ważną, ażeby znaleźć pomoc dla projektu, ażeby projekt zwyciężył i żeby nie dopuścić skrajnej lewicy do przywłaszczenia sobie ważnej idei, którąby wyzyskać pragnęła. Skoroby bowiem zwolennicy bezwzględnej rewizyi zawładnęli sytuacyą, wówczas musiałby się senat pożegnać ze swoim żywotem.

„Rząd gotów jest nastręczyć senatowi wszelkich rękojmi, byle tylko nie było żądań przesadnych, jak tego właśnie składa dowód senator J. Simon, który wymaga ich zarówno pod względem procedury, jakoteż osnowy rozpraw w kongresie. Należy zgodzić się na to, że kongres zebrać się może tylko pod warunkiem porozumienia się większości obu Izb na punkta, które mają uledz rewizyi. Ale z drugiej strony przypuszcze-

nie senatora Saya, że nowy gabinet, bez względu na zawarte porozumienie, mógłby zwołać kongres niczem nieskrępowany, jest w istocie zdumiewające. Gdyby kiedykolwiek inny gabinet mógł wpaść na taki pomysł, to musiałby mieć wielce przestronne sumienie, ażeby dójść do celu w inny sposób, a nie przy pomocy zgodnego kongresu. (*Oklaski z lewicy.*) Obawy senatora Simona, ażeby dyskusya nie wyszła z granic zakreślonych programem, powinna uspokoić uchwała samej Izby, która postanowiła wykonać ograniczoną rewizyę i w tem też upatruję najważniejszą rękojmię. Gdy Izba poselska odrzuciła dziewięć poprawek, które miały na celu podstępnie zniewolić ją do przekroczenia programu, to sądzę, że nie można powątpiewać o jej szczerości i nie można posądzać jej o nastawianie sideł. Innej zresztą, oprócz moralnej rękojmi dać niepodobna, bo ta wynika z dotychczasowych uchwał Izby. W najgorszym wypadku, przewidywanym przez p. Simona, to jest, gdyby Izba nie poczuwała się do obowiązku dotrzymania przyrzeczeń, nie pozostawałoby rządowi jak uchylić się od inicyatywy. „Pod względem spraw skarbowości, zapewniał Ferry, że senat nie ma się czego lękać o swoje prawa, gdyż tak samo jak przedtem pozostanie atrybucya wykonywania kontroli i możność zaprotestowania przeciw nowym podatkom.

Po mowie prezesa gabinetu, zabierał jeszcze głos Juliusz Simon, w sprawie osobistej i mówił z wielkiem umiarkowaniem. „Zniosłem, rzekł, niejedną obrazę i jestem przyzwyczajony do tego, ale mimo to nie żywię żadnej urazy. Pomiędzy nami jednak nie powinno być podejrzeń. Wspomniałeś pan o mojej roli dożywotniego senatora, a jednak jesteś, panie ministrze, przekonany, że żadne względy nie są w stanie wywrzeć wpływu na moje przekonania. Byłeś pan niejednokrotnie sam świadkiem, że umiem pogardzać względami osobistemi, więc uczujesz zapewne i przyznasz, że ci się wymknęło w ferworze słowo nierozważne. Podnoszę to, ale oświadczam zarazem, że pragnę to puścić w niepamięć."

KRONIKA

— **Nowo utworzony posterunek** c. k. żandarmeryi w Grębowie, w powiecie tarnobrzeskim, składający się z sierżanta, dwóch żandarmów dla służby bezpieczeństwa i dwóch dla kontroli bydła, z dniem 11 b. m. rozpoczął swoje czynności służbowe.

— **Losowanie z fundacyj posagowych.** Dnia 24 czerwca 1884 przed południem po mszy św. odbyło się w kaplicy św. Zofii we Lwowie losowanie z fundacyj posagowych, mianowicie: *a)* ś. p. Jana Antoniego Łukiewicza w kwocie 4.761 zł.; *b)* ś. p. Wincentego Łodzia Ponińskiego, w kwocie 600 zł. i 300 zł.; *c)* ś. p. Elżbiety Czarkowskiej w kwocie 82 zł. Los na 4.761 zł. wyciągnęła Zofia Aleksandra dw. im. Żabka, uboga sierota bez ojca i matki, urodzona dnia 3 maja 1866 roku z rodziców ślubnych ś. p. Wacława, byłego woźnego sądowego i Anny z domu Kornet, 44 z porządku losujących. — Los na 600 zł. wyciągnęła Joanna Leszczyńska, urodzona dnia 12 marca 1865 r. w Janowie z rodziców ślubnych Wincentego i Julii z domu Zarzyckiej, 110 z porządku losujących. — Los na 300 zł. wyciągnęła Julia Apolonia Schmidt, urodzona 1 lutego 1872 we Lwowie z rodziców ślubnych Antoniego i Zofii z domu Kuczołaba, 566 z rzędu losujących. Wreszcie los na 82 zł. przypadł Emilii Scholz, zostającej obecnie w zakładzie Sióstr Miłosierdzia domu św. Kazimierza we Lwowie, urodzonej dnia 16 marca 1867 r. z rodziców ślubnych Antoniego i Amalii z domu Scholzel, 8 z porządku losujących.

— **Wycieczka towarzyska** do Lubienia. W najbliższą niedzielę odbędzie się w Lubieniu wielki, prawdziwie ludowy festyn, którego program składać się będzie z produkcyj włościańskich. Będą więc wyścigi o nagrodę, wspinanie się po słupach, na których zawieszone zostaną szynki, kiełbasy i t. p., wieczorem zaś przy oświetleniu bengalskiem nastąpią wyścigi na łodziach i t. p. igrzyska. Kulminacyjnym wszakże punktem programu będzie prawdziwy „bal chłopski", w którym wezmą udział włościanie z okolic wraz z żonami i córkami, które słyną ze zgrabności i urody. Dla gości urządza komitet w świeżo odnowionej sali zabawę wielką zabawę tańcującą, na którą, jak nam donoszą, wybiera się bardzo wiele osób z okolicy. — Powrót nastąpi o godzinie 10 a cała droga, która prowadzi przez las, oświetloną będzie bengalskiemi ogniami i pięknemi lampionami. — Czysty dochód z wycieczki przeznacza komitet na powodzią dotkniętych, co powinno także niemało się przyczynić do licznego udziału publiczności w wycieczce, która, odznaczając się zupełnie nowym, oryginalnym a zabawnym programem, następnie tyle szlachetnym celem, należeć będzie z pewnością do najświetniejszych w tym roku. Komitet, chcąc ułatwić publiczności podróż do Lubienia, postarał się o odpowiednią liczbę podwód. Ktoby więc życzył sobie doskonale się w niedzielę zabawić, odetchnąć świeżem powietrzem i w dobrym humorze wrócić do domu, ten zechce się zgłosić do cukierni pp. Kruszyńskiego & Knappa, Kosteckiego, lub Grossa i Müllera, gdzie otrzyma karty jazdy tam i napowrót po 1 zł. Podwody czekać będą na placu Strzeleckim, zkąd punktualnie o godzinie 1 w południe wyruszą do Lubienia. Zwracamy jeszcze uwagę, że karty kupować można tylko do godziny 1 w południe w sobotę. Wstęp na festyn w Lubieniu wolny.

— **Wykaz XXVI składek** na dotkniętych powodzią, które wpłynęły do kasy Banku krajowego na ręce naczelnego dyrektora tegoż Banku, pana Antoniego Wrotnowskiego: Jan Feuer, naczelnik gminy Uścieryki, ze składek gminy 21 zł. 53 ct. Za pośrednictwem p. A. Czaykowskiego prezesa Rady powiatowej w Rawie ruskiej: Izydor Łączyński 5 zł., Maurycy Mochnacki 3 zł., N. N. 5 zł., W. Wołodkowicz 5 zł., Maksymilian Jędrzejowicz 8 zł., A. Kämpfe 10 zł., Feige Horowitz 15 zł., Karol Wysocki 5 zł, A. Czaykowski 25 zł. Razem 81 zł. Za pośrednictwem ks. Sakowskiego: klerycy obrz. łac. seminaryum lwowskiego 20 zł., ks. kanonik Antoni Manasterski 15 zł., ks. dr. Marceli Paliwoda 5 zł., ks. dr. Józef Weber 5 zł. Razem 45 zł. Ks. proboszcz Ostrowski z Brzeżan od parafian i od siebie 30 zł. Za pośrednictwem *Gazety Lwowskiej*. ks. Mazurkiewicz 5 zł., S. Soniewicki z Wołkowiec 5 zł., Oktawian Augustynowicz z żoną z Petersburga rubli 100 t. j. 121 zł. 25 ct. Razem 131 zł. 25 ct. Ogółem do dnia wczorajszego wpłynęło do kasy Banku krajowego 47.219 zł. 99 ct. w. a.

— **Do Rady powiatowej** kołomyjskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy gmin miejskich wybrany został p. Maksymilian Thürman, c. k. notaryusz z Kołomyi.

— **Komitet pomocy dla pogorzelców** w Dukli, pod przewodnictwem hr. Adama Męcińskiego zawiązany, ogłasza I. wykaz datków, które dotąd wpłynęły na jego ręce. Złożyli: Cezar i Adam hr. Męcińscy 10,000 sztuk cegieł wartości 200 zł. i 300 łokci drzewa budulcowego wartości 450 zł; zaś resztę materyału dla pogorzelców ofiarowali po znacznie zniżonych cenach. Zakład kąpielowy w Iwoniczu 100 zł. Gmina Sanok 50 zł. Gmina Rymanów dwa wozy chleba wartości 74 zł. Gmina Żmigród wóz chleba wartości 30 zł. Gmina Krosno 70 bochenków chleba wartości 14 zł. Zwierzchność gminy Drohobycz 25 zł. Wydział krajowy 600 zł. Stan. hr. Starowiejski z Bratkówki 100 zł. Minister br. Floryan Ziemiałkowski 50 zł. Ks. biskup Solecki z Przemyśla 100 zł. Karol Klobasa ze Skołyszyna 200 zł. Karolina Lipkowska z Iwonicza 40 zł. Wład. Bełza z odczytu w Iwoniczu 75 zł. Reprezentancya m. Lwowa 100 zł. Ogółem wpłynęło dotychczas 1440 zł. gotówką, prócz poszczególnionych wyżej datków w naturze.

— **Bursa św. Kazimierza w Tarnowie**, zostająca pod protektoratem ks. biskupa Pukalskiego, ogłasza swoje sprawozdanie za czas od 1 lipca 1883 do końca czerwca 1884 roku. Bursa ta, dla ubogiej uczącej się młodzieży, istniejąca od lat 14, założona z dobroczynnych datków i wsparta przez Sejm, instytucye autonomiczne i prywatnych dobroczyńców, rozwinęła się obecnie do tego stopnia, iż ma już własną realność i utrzymuje bądź za mierną opłatą, bądź bezpłatnie 54 uczniów, których postępy w naukach okazały się w przecięciu bardzo zadowalniające. W roku 188¾ wynosiła suma przychodów 4.995 zł. 87 ct., suma rozchodów 4.749 zł. 61 ct. Saldo na 188⅘ wynosi przeto 206 zł. 26 ct., a mianowicie 106 zł. 26 ct. w gotówce, a 100 zł. w efektach. W końcu swojego sprawozdania zwraca się kuratorya bursy z prośbą do ogółu o wspieranie czynne tej pożytecznej instytucyi.

— **Śmiertelność we Lwowie.** W 29 tygodniu roku bieżącego, mianowicie od dnia 13 do 19 lipca włącznie, umarło w mieście naszem osób płci męskiej 37, płci żeńskiej 33, razem 69, t. j. tyle właśnie, co w poprzednim tygodniu. Średnia dzienna śmiertelność wynosiła 9·9, śmiertelność roczna 31·1 na 1.000 mieszkańców. Z ogólnej liczby zmarłych w owym tygodniu przypadało na śródmieście 5, na I dzielnicę 1, na II dzielnicę 20, na III dzielnicę 10, na IV dzielnicę 7, na szpitale 26. W porównaniu z poprzednim tygodniem zwiększyła się liczba śmiertelnych wypadków w chorobach dyfterycznych o 3. w biegunce o 2, zmniejszyła się natomiast w chorobach gruźlicy o 14, w durzycy brzusznej o 3 i t. d. Ospy i durzycy plamistej było po jednym wypadku, na cholerynę nikt w tym tygodniu nie umarł.

— **Na zjazd** antropologiczno-archeologiczny, odbyć się mający w Wrocławiu w dniach 4, 5 i 6 sierpnia, delegowała krakowska Akademia umiejętności współredaktora *Czasu*, pana J. N. Sadowskiego, członka-korespondenta Akademii.

— **Stan zdrowia Kraszewskiego**, jak się *Dzien. Poznański* dowiaduje z Magdeburga, co dzień niemal się pogorsza, szczególniej puchnięcie nóg nietylko nie ustępuje, ale robi postępy.

— **Na poczcie lwowskiej** nadano w miesiącu czerwcu bieżącego roku 214.563 listów prywatnych niepoleconych (między temi do adresatów w miejscu 6.752); 23.932 kart korespondencyjnych; 4.145 posyłek pod opaską; 3.512 posyłek z próbkami; 126.756 egzemplarzy gazet; 129.853 listów urzędowych; 38.452 listów poleconych; 9.500 przekazów na kwotę 328.061 zł. 91 ct.; 38.912 posyłek wartościowych (między temi 14.263 za pobraniem w kwocie 147.500 zł. 84 ct.) Ogółem 589.625 posyłek, zatem o 2.020 więcej, niż w czerwcu roku zeszłego. Nadeszło zaś do Lwowa: 164.783 listów prywatnych niepoleconych; 33.279 kart korespondencyjnych; 5.112 posyłek pod opaską; 2.218 posyłek z próbkami; 33.756 egzemplarzy gazet; 46.894 listów urzędowych; 27.652 listów poleconych; 20.204 przekazów na kwotę 395.668 zł. 52½ ct.; 29.953 posyłek wartościowych (między temi 5.653 za pobraniem w kwocie 49.682 zł. 17 ct.). Ogółem 363.851 przesyłek, zatem o 3.100 więcej, niż w czerwcu roku zeszłego.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono D. K., gospodarzowi z Polanki, z wozu 6 worków, wartości 3 zł. 40 ct.; panu P., ulica Trybunalska l. 1, srebrną łyżkę, wartości 6 zł.; Katarzynie F., służącej, ulica Żółkiewska l. 48, jaśko, koszulę damską perkalową, kołnierzyk z krezką, fartuszek niebieski i chusteczkę szamową, wartości 4 zł.

— **Stracony został** w poniedziałek rano w Krems na szubienicy morderca Ferdynand Baumgartner. Delikwent, stanąwszy na rusztowaniu, rzucił się na pochołków kata i po zaciętym oporze dopiero został skrępowany. Konanie jego trwało 8 minut.

— **Pożar w pociągu.** Z Petersburga donoszą, że w pociągu pocztowym kolei Warszawsko-petersburskiej, który tam przybył dnia 25 lipca wieczór, spłonął w drodze do szczętu wagon z tłumokami podróżnych, które w części tylko były ubezpieczone.

— **Lampa elektryczna** systemu Kryżyka (Czecha) płonie od dni kilku na placu Teatralnym w Warszawie, w pobliżu ulicy Wierzbowej. Trzeci to już punkt w tem mieście oświetlany elektrycznością.

— **Monumentalny kościół** św. Franciszka z Asyżu w Messynie spłonął dnia 23 b. m. do szczętu. Ogromna rozmiarami świątynia ta wzniesiona w r. 1254, zawierała wiele nader cennych dzieł sztuki i pamiątek. Spalił się między innemi obraz pendzla Antoniego di Messina (ojca), przedstawiający św. Franciszka z Asyżu, wiele innych obrazów, posągów, płaskorzeźb i sarkofagów historycznych, a pomiędzy ostatniemi sarkofag Fryderyka III aragońskiego.

— **Przez kanał Kaletański** przepłynąć zamierza w drugiej połowie sierpnia słynna w Anglii ze sztuki pływania miss Beckwith.

— **Największa fabryka cygar** na ziemi znajduje się w La Honradery na wyspie Kubie. Wyrabia ona dziennie półtrzecia miliona sztuk cygar i cygaret.

— **Ateny,** według dokonanego tam właśnie spisu ludności, liczą obecnie 84.903 mieszkańców. Przyrost ludności w tem mieście w ciągu ostatniego sześciolecia wynosił 18.100, a od roku 1856 przeszło 54.000 dusz.

— **Gorące lata.** Tegoroczne upały, które zresztą już przemijać zaczęły, poddały jednemu z pism warszawskich myśl zestawienia wszystkich lat gorących, o których pamięć przechowała historya. Oto spis tych lat, wraz z główniejszemi skutkami panujących podczas nich upałów. W r. 627 naszej ery powysychały źródła i ludzie umierali z pragnienia; w r. 879 niepodobna było pracować w polu, gdyż pracujących zabijała apopleksya albo porażenie słoneczne. W r. 993 rośliny na polu wysychały jak w piecu, a w pamiętnym roku 1000, na który był zapowiedziany koniec świata, rzeki wyschły i woń ryb, które z tego powodu wyginęły, roznosiła zarazę. Podczas upałów r. 1014 wyschły w Alzacyi i Lotaryngii studnie i rzeki; w r. 1132 wysechł Ren, a w 1152 upały były tak wielkie, iż w piasku wystawionym na wpływ promieni słońca można było gotować jaja. W r. 1277 padali ludzie i zwierzęta od upałów; w 1303 przez Ren i Dunaj przechodzono suchą nogą; 1394 susza zniszczyła plony a w 1538 wyschła Sekwana i Loara. Podobnież w r. 1556 panowała w całej Europie niezwykła susza; w 1615 we Francyi a nawet w Szwajcaryi powysychały źródła i stawy. Niemniej gorące były lata 1646, 1675 i 1701, zaś w r. 1715 od marca do października nie było ani jednego silnego deszczu, zboża spaliły się a rzeki wyschły; upały dochodziły do 38st. R., w ogrodach nawodnianych zbierano owoce dwukrotnie. Seryę dalszą lat gorących stanowią 1724, 1748, 1765 i 1811. W r. 1815 termometr dochodził do 40 st. R., dalej zaś bardzo gorące były lata 1830, 1832, 1836, 1850, 1856, 1864, 1869 i 1870. Tegoroczne gorące lato pozostało więc znacznie w tyle po za swoimi gorącymi poprzednikami.

Zakład Drohowyzki.

Drohowyże, 30 lipca.

(Oryginalne sprawozdanie *Gaz. Lwowskiej.*)

(L) Wśród pięknej pogody, która niestety w południe zamieniła się w przykrą słotę, wczoraj o godzinie 7 z rana wyruszyła ze Lwowa spora liczba gości, zaproszonych przez kuratora wiekopomnej fundacyi St. hr. Skarbka, JE. Karola ks. Jabłonowskiego, do Drohowyża na doroczny popis uczniów i uczenic tego zakładu. W przyjemnej tej wycieczce do zakładu, budzącego zawsze najżywszy interes w całym kraju, wzięli udział między innymi: dr. Wereszczyński, członek Wydziału krajowego; dr. A. Zgórski, dyr. banku krajowego i delegat Rady miejskiej do Rady administracyjnej fundacyi hr. Skarbka; p. W. Dąbrowski, prezydent m. Lwowa; ks. kanonik Mazurak; dr. T. Rutowski, oraz liczne grono radnych m. Lwowa. Z okolicy Drohowyża przybyli na popis: ks. Modest Chomiński, dziekan ob. gr. kat. i ks. Dąbkiewicz, proboszcz ob. rz. kat. z Mikołajowa, tudzież p. Skwirzyński, inspektor szkolny okręgowy. U bram zakładu JE. książę Jabłonowski, w towarzystwie czcigodnego dyrektora, p Juliusza Starkla, powitał gości, a po krótkim wypoczynku i przekąsce udali się wszyscy do pięknie przystrojonej sali, w której odbył się najpierw popis uczniów, a następnie uczenic czwartej klasy. Wszyscy mieliśmy tu przedewszystkiem sposobność z wzorowo utrzymanych zeszytów przekonać się o pięknych postępach uczniów i uczenic w kaligrafii i ortografii, polskiej zarówno jak też i niemieckiej, a dalej o postępach w rysunkach z wolnej ręki; podziwiano też wzorowo przez elewów, głównie zaś przez elewki zakładu wykonane, farbami nakładane mapy geograficzne W popisie ustnym z religii, z języka polskiego, ruskiego i niemieckiego, z geografii, dziejów ojczystych i z rachunków, trafne i swobodne odpowiedzi uczniów i uczenic dowodziły gruntownego zrozumienia przedmiotów, a zarazem świadczyły bardzo wymownie o gorliwej, pełnej poświęcenia i mozolnej pracy całorocznej szanownego dyrektora, tudzież grona nauczycielskiego, składającego się w oddziale dla chłopców z ks. Pocieja i nauczyciela p. Jana Moskwy, a w oddziale dla dziewcząt, z przezacnych i z prawdziwem zaparciem się pracujących SS. Felicyanek, tudzież p. Widmann i wspólnego dla obu oddziałów katechety, ks. Banacha. Cicha ta praca nad oświeceniem młodego pokolenia, pozbawionego w przeważnej liczbie naturalnych opiekunów: rodziców, a więc srodze zaniedbanego moralnie i fizycznie, wydała — śmiało rzec można — zdumiewające rezultaty.

W oddziale dla chłopców liczyła czwarta klasa 33 uczniów. Z celującym postępem ukończyli tę klasę: Bogucki Stanisław i Balbirer Władysław, a dwudziestu elewów otrzymało stopień pierwszy. Uczniowie, ukończywszy czwartą klasę, przechodzą zazwyczaj — jak wiadomo — do zajęć praktycznych w warsztatach; w tym zaś roku postanowił zarząd, że tylko uczniowie, którzy tę klasę ukończyli z dobrym postępem, a odznaczają się fizycznem uzdolnieniem do ciężkiej pracy zawodowej, przejdą do warsztatów, słabsi zaś fizycznie i ci, którzy otrzymali stopień niedostateczny, pobierać będą jeszcze przez jeden rok naukę szkolną.

W oddziale dla dziewcząt ukończyła z celującym postępem czwartą klasę Felicya Starklówna, eksternistka, a dalej otrzymały taki postęp: Konstancya Baryła i Alojza Budzicka; wszystkie zaś inne elewki, a było ich blisko 40, otrzymały stopień pierwszy. Dziewięć starszych dziewcząt opuszcza w tym roku zakład i wstąpi w świat, celem zapracowania na chleb powszedni; towarzyszy im szczere życzenie, aby droga ich nie była wyścieloną cierniami....

Ogółem liczył zakład w zeszłym roku szkolnym 250 chłopców i 150 dziewcząt, a prócz tego trzy staruszki i 18 starców, którzy stosowną do swego wieku pracą, oddają instytucyi pewne usługi. Nadto było w zakładzie 18 abituryentów, pracujących w warsztatach na własny rachunek, albo też w charakterze zastępców czeladników.

Po popisie z powyżej wymienionych przedmiotów naukowych, odbył się jeszcze popis z gimnastyki, tyle ważnej w zakładzie, który ma dostarczyć warsztatom fizycznie uzdolnionych robotników. Nauki gimnastyki udziela p. Szypajło, a popis elewów jego mógł zadowolnić najwybredniejsze wymagania.

Ale czas już przejść do najgłówniejszego oddziału, który jest ostatecznym celem tej filantropijnej instytucyi t. j. do warsztatów, których istnienie datuje od r. 1879, a które społeczeństwu dostarczyły już 48 uzdolnionych rękodzielników. Działem tym, jak wiadomo, kieruje p Łazowski, a każdy warsztat z osobna ma specyalnego przewodnika.

Mamy więc przedewszystkiem warsztat blacharski (przewodnik p. Placer), wyrabiający naczynia blaszane, kuchenne, ogrodowe i w ogóle do gospodarstwa domowego potrzebne, z blachy stołowej w cynie kąpane, z blachy białej, mosiężnej i cynkowej. Wyroby tego rzemiosła znalazły już zasłużone uznanie na wystawie przemyskiej, zbyteczną więc byłoby rzeczą obszerniej oceniać dzisiaj te wyroby uczniów, którzy w ciągu kilku lat nabrali jeszcze większej wprawy i rutyny. Dla ważnych przyczyn, przeważnie finansowych, warsztat ten w roku przyszłym ma być zwinięty.

Pracownią ślusarską kieruje p. Daniel, a owoce pracy jego uczniów, jak n. p. zamki wszelkiego rodzaju, okucia drzwi i okien rozmaitej konstrukcyi, ozdobne roboty ślusarskie, jakoto: kratki, balustrady, ornamentalne okucia i t. p. podziwialiśmy również na wystawie przemyskiej, tudzież wczoraj w muzeum zakładu. Pracownią kowalską kieruje p. Drażny; kołodziejską, p. Wiesner, stolarską p. Uziębło; tokarską p. Tyszkiewicz; szewską p. Cengiel; krawiecką p. Wiśniewski. Kołodziejstwo i kowalstwo rozwija się w zakładzie znakomicie; świadczą o tem bardzo liczne okazy wozów gospodarskich najrozmaitszych konstrukcyj, dalej wozy ciężarowe, wózki węgierskie, wolanty na resorach, wreszcie narzędzia rolnicze, jak: pługi żelazne najrozmaitszych systemów, ogartywacze, sieczkarnie, młynki, siewniki, brony, grabarki i t. p., wykonane bardzo poprawnie a ustawione na okaz w korytarzach i na podwórzu. Znawcy i gospodarze oddają tym wyrobom największe pochwały. O zaletach wyrobów rzemieślniczych uczniów zakładu drohowyzkiego świadczy także i ta okoliczność, że cieszą się one pokupem. W r. z. ogólny pieniężny obrót warsztatowy wynosił 97.263 złr., w ogóle zaś wykonano w r. z. przedmiotów rękodzielniczych za 49.232 złr. (centy opuszczamy), a mianowicie w warsztacie szewskim za 6966 złr., w krawieckim za 6905 złr., w stolarskim za 3869 złr., w ślusarskim za 10.360 złr., w kowalskim za 6108 złr., w kołodziejskim, rymarskim i lakierniczym za 7759 złr., w blacharskim za 3586 złr. W sali rysunkowej z wielkiem zajęciem śledziliśmy postępy uczniów w rysunkach, bez których o należytym rozwoju rękodzieł dzisiaj mowa być nie może. I tutaj najwybredniejsze nawet wymagania specyalistów i znawców znalazły zaspokojenie. Uczniowie zakładu ze znajomością i zrozumieniem rzeczy rysują modele przedmiotów, które samoistnie. albo pod kontrolą wykonać zamierzają.

W warsztatach było w r. z. ogółem zajętych 114 uczniów, chłopców.

W oddziale dla dziewcząt, urządzoną została formalna wystawa robót kobiecych. Szczególniejszą uwagę zwróciły na siebie prześliczne hafty atłaskowe, aplikacye, tudzież koronki klockowe, igiełkowe, szydełkowe, siatkowe i koronki z minierdyzami. Pracownia ta zostaje pod kierownictwem Siostry Janiny.

Dotychczas opuściło zakład 48 uczniów i 28 elewek; zakład stoi z nimi ciągle w stosunku i nie było jeszcze wypadku, ażeby wychowańcy i elewki tej instytucyi dali powód do skarg lub zażaleń.

Z uczuciem zadowolenia, że piękna ta instytucya, dzięki mądremu kierownictwu spełnia należycie swoje wzniosłe posłannictwo i że przysparza krajowi pożytecznych obywateli, opuścili goście warsztaty, muzea i salę wystawową, a zaproszeni przez JE. księcia kuratora, udali się do refektarza, gdzie zasiedli do obiadu. Po pierwszych daniach wzniósł ks. Jabłonowski toast na cześć Najj. Pana, który z zapałem powtórzono. Następne toasty wznoszono na cześć ks. Jabłonowskiego, na cześć dyrektora Starkla i całego gremium nauczycielskiego tudzież SS. Felicyanek, na cześć dr. Wereszczyńskiego i p Dąbrowskiego, na cześć duchowieństwa obu obrządków, na cześć rzemieślników i dziennikarstwa. Podczas biesiady przygrywała kapela, złożona z elewów zakładu, a po obiedzie zgotowano gościom jeszcze jedną miłą niespodziankę. Uczniowie szkoły ludowej pod komendą ochmistrza, p. Jamrógiewicza, popisywali się ewolucyami, iście wojskowemi; żałowano tylko powszechnie, że deszcz ulewny nie dozwolił małej, zaimprowizowanej „sile zbrojnej“ rozwinąć szyku bojowego na świeżem powietrzu

Notatki literacko-artystyczne.

„Złota przędza poetów i prozaików polskich.“ (Dokończenie.)

Już z samego założenia, żeby „Złota przędza“ w żywych przykładach i świadectwach, jakie dają dzieła rozumu i talentu, wystawiła całokształt literatury — wynikło w koniecznem następstwie, że całe wydawnictwo urość musi do objętości kilku sporych tomów, aby odpowiedzieć w zupełności swojemu zadaniu i obok materyału czysto antologicznego pomieścić także żywioły historyczno-literackie, biografie autorów i bibliograficzne wskazówki. Okres najnowszy, który redaktorowie Mickiewiczowskim nazwali, reprezentowany będzie przez stu pisarzy i zajmie trzy tomy. Im wcześniejsza epoka, tem mniej obfity oczywiście będzie materyał i w tem szczuplejsze ramy ująć go będzie można; przy najskrupulatniejszym wyborze i największej oszczędności miejsca, sądzimy jednak, że całe dzieło co najmniej na siedem tomów będzie musiało się rozciągnąć.

Obecnie mamy przed sobą pierwszy tom skończony, liczący 979 stron ścisłego, ale wyraźnego i czytelnego druku, i trzy zeszyty tomu drugiego.

W pierwszym tomie zamknęli redaktorowie poezyę XIX wieku, a więc, poczynając od Brodzińskiego, zestawili umiejętnie wybrane, najwybitniej twórców swoich uosabiające ustępy z dzieł Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Malczewskiego, Zaleskiego i Goszczyńskiego. W trzech pierwszych zeszytach drugiego tomu, który rozpoczyna się Joachimem Lelewelem, ojcem epoki krytyki w dziejopisarstwie naszem, zostali pomieszczeni: Maurycy Mochnacki, Karol Alex. Hoffman, Fryderyk Skarbek, Felix Bernatowicz, Aleksander Bronikowski, Klementyna z Tańskich Hoffmanowa, Elżbieta z Krasińskich Jaraczewska, Franciszek Morawski, Ant. Edw. Odyniec, Julian Korsak, Aleksander Chodźko i Aleks. Fredro.

Wyjątki z każdego pisarza poprzedza krótka, treściwa, zupełnie objektywna i ściśle faktów się trzymająca biografia, która w połączeniu z przytoczonemi wypisami z dzieł jego uwydatnia w ogólnych zarysach jego indywidualność; zamyka zaś bibliografia, zebrana z wydań dawniejszych, a uzupełniona starannie własnemi redaktorów poszukiwaniami. Szanowni redaktorowie nie szczędzili pracy, żeby ich zapiski bibliograficzne były jak najdokładniejsze, żeby wskazać czas i miejsce, w których każdy główniejszy przynajmniej utwór, lub grupa utworów poraz pierwszy była drukowaną, żeby odszukać rzeczy, rozproszone dotąd po czasopismach i opisać zawartość celniejszych wydań zbiorowych. To też praca ich podaje mnóstwo cennych wskazówek i może przynieść niemałe ułatwienie i prawdziwy pożytek w badaniach.

Podnieść jeszcze musimy jako niemałą „Złotej przędzy“ zaletę, że wyjątki tak z większych poematów, jak z prozy naukowej lub belletrystycznej powiązane są ze sobą streszczeniami opuszczonych ustępów, albo też poprzedzone zwięzłemi objaśnieniami, które dają czytelnikowi poznać całość w najogólniejszym przynajmniej zarysie. A i to na korzyść „Złotej przędzy“ zaznaczyć należy, że do przedruków, odznaczających się poprawnością tekstu i staranną korrektą, starali się jej redaktorowie, gdzie tylko była możność, mieć wydania pierwsze, za życia autorów, pod ich okiem dokonane.

Na końcu każdego okresu zapowiadają redaktorowie syntetyczną jego charakterystykę, która uwydatni główne jego znamiona i ułatwi wyrobienie sobie ogólnego na jego kierunek i dążenia poglądu.

Zamykając niniejszą ocenę, wypowiadamy przekonanie, że jeżeli wydawnictwo to znajdzie należące mu się słusznie ze strony czytającej publiczności poparcie, aby plan redaktorów, znanych zaszczytnie z prac swoich literackich, mógł być do końca tak przeprowadzonym, jak się rozpoczęło jego wykonanie, to „Złota przędza“ będzie dziełem niezbędnem w każdej rodzinie polskiej, ceniącej dobro umysłowe narodu swego, a niedosyć zamożnej, aby posiadać własny dobrany księgozbiór, jej redaktorowie zaś za mozolną i sumienną pracę, a nakładcy za podjęte koszta i starania zasłużą sobie na szczerą wdzięczność rodaków.

L. T.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Taryfy wyjątkowe na kolei Jarosławsko-Sokalskiej.

(Dokończenie.)

Przedmioty, dla których wydano dodatkowe taryfy wyjątkowe są:

I. zboże i ziarno strączkowe; wyroby młynarskie ze zboża lub tegoż ziarna; nasiona olejne i makuchy w plackach lub sproszkowane;

II. budulec i drzewo porządkowe; sól kamienna lub warzona; ziemniaki;

III *a.* okowita i nafta w beczkach w ilości 50 centnarów metr.;

III *b.* okowita i nafta w beczkach w ilości 100 centr. metr.;

IV. węgiel kopalny (kamienny i ziemny) i drzewo na opał;

V. kamienie surowe i surowo ociosane, jako też żwir (tak zwany *szuter*) i piasek.

Normy dodatku taryfowego dla węgla kopalnego, drzewa opałowego, kamieni, żwiru i piasku są niższe nawet niż na dawnych liniach kolei Karola Ludwika. Dyrekcya powoduje się oczywiście względem na rozbudzenie przemysłu fabrycznego w okolicach nad nową linią Jarosławsko-Sokalską i na ułatwienie budowli dróg, szczególniej dojazdowych, aby w ten sposób ożywić wszystkie te okolice i zapewnić sobie dostateczną ilość towarów do przewożenia. Jest to więc wzgląd mogący wyjść na korzyść zarówno tych okolic, jak i samej nowej kolei. Co się tyczy norm dla innych przedmiotów, te są w dodatku taryfowym zawsze jeszcze nieco wyższe, niż na dawnych liniach kolei Karola Ludwika. Te normy jeszcze nieco wyższe wraz z tamtemi niższemi dadzą w przecięciu wysokość mniej więcej może taką samą, jak na liniach dawnych.

Przypatrzmy się teraz różnicom między taryfą pierwotną a wyjątkowemi taryfami dodatku:

na odległość 50 kilometrów

od przedmiotów wymienionych powyżej	opłata przewozowa wynosi wedle tar. pierw.	wedle tar. wyjątk.	a więc niższa o
	za centnar metr.		
pod liczbą I.	44 ct.	29 ct.	15 ct.
„ „ II.	44 „	21 „	23 „
„ „ III *a.*	49 „	29 „	20 „
„ „ III *b.*	44 „	24 „	20 „
„ „ IV.	44 „	18 „	26 „
„ „ V.	44 „	12 „	32 „

na odległość 100 kilometrów

pod liczbą I	69 ct.	46 ct.	23 ct.
„ „ II	69 „	32 „	37 „
„ „ III *a*	$86\frac{1}{2}$ „	46 „	$40\frac{1}{2}$ „
„ „ III *b*	69 „	38 „	31 „
„ „ IV	69 „	24 „	45 „
„ „ V	69 „	18 „	51 „

na odległość 151 kilometrów

(t. j. na całą nową linię)

pod liczbą I	$94\frac{1}{2}$ ct.	$63._3$ ct.	$31._2$ ct.
„ „ II	$94\frac{1}{2}$ „	$43._2$ „	$51._3$ „
„ „ III *a*	1 zł. $17\frac{1}{10}$ „	$63._3$ „	$53._8$ „
„ „ III *b*	$94\frac{1}{2}$ „	$52._3$ „	$42._2$ „
„ „ IV	$94\frac{1}{2}$ „	$30._1$ „	$64._4$ „
„ „ V	$94\frac{1}{2}$ „	$24._1$ „	$70._4$ „

Kto więc zastosuje się do warunków, pod jakiemi z taryf wyjątkowych skorzystać można, będzie miał w porównaniu z taryfą pierwotną przewóz zboża i mąki tańszy o 34 prct., budulca, soli i ziemniaków tańszy o 52 prct., okowity i nafty w ilości 50 centnar. metr. tańszy o 41 prct., w ilości 100 cent. metr. o 45 prct., węgla i drzewa opałowego tańszy o 59 prct., kamieni, żwiru i piasku tańszy o 73 prct.

* **Obwieszczenie.** Odnośnie do tutejszego obwieszczenia z dnia 15 czerwca 1884 podaje się do wiadomości pp. hodowców koni, iż przy sposobności tegorocznej prenotacyi ogierów prywatnych celem ich zakupienia na stadniki rządowe organa galicyjskiego Zakładu stadników rządowych zakupywać będą w Przemyślu dnia 13 września 1884, w Tarnowie 15 września 1884, w Tarnopolu, 28 września 1884, remonty a to: *a*) zwykłe konie wierzchowe dla konnicy i artyleryi, w wieku najmniej lat 4 po przeciętnej cenie 275 zł., *b*) konie pociągowe dla artyleryi w wieku najmniej $4\frac{1}{2}$ a u koni rasowych lat 4 po przeciętnej cenie 350 zł., *c*) konie wierzchowe dla konnicy i artyleryi w wieku najmniej lat 4 po wyższej cenie przeciętnej 325 zł., *d*) konie dla Zakładu remont w Piber w wieku najmniej lat 3 po cenie przeciętnej 250 zł. Co do reszty własności i miary zakupić się mających koni obowiązują przepisy o koniach dla c. k. armii rozdział I. §§. 10, 12, 13 i dodatek.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 24 lipca 1884.

* **Konkurs żniwiarek i kosiarek.** W Brwinowie, pod Warszawą, odbywa się interesujący konkurs żniwiarek i kosiarek, uzupełniający tegoroczny program wystawy warszawskiej. Do konkursu zapisały się następujące firmy: 1) Ignacy Zieliński z Warszawy z kosiarką Johnston'a. 2) Lilpop, Rau i Loewenstein z Warszawy, ze żniwiarką ulepszoną własnej firmy, oraz ze żniwiarką F. Grubińskiego. 3) Wasilewski i Piłaski z Warszawy z kosiarką New-Champion, ze żniwiarką Light - Champion i ze żniwiarką Single - Champion. 4) Rehfeld, Dubeltowicz i Sp. z Warszawy, ze żniwiarką ulepszoną Wood'a. Prócz tego po za konkursem, firma Lilpop, Rau i Loewenstein, przedstawia żniwiarkę samowiążałkę pomysłu p. Jachimowicza. O rezultacie konkursu nie omieszkamy czytelników naszych powiadomić.

OSTATNIA POCZTA

Jak doniosła depesza, umieszczona w części tylko wczorajszego nakładu, Najd. Arcyksiążę Albrecht przybył wczoraj o godzinie trzy kwadranse na ósmą do Bad-Gastein w towarzystwie br. Pireta i zamieszkał w willi *Meran*. Hr. Wedell powitał Go przy wjeździe do willi. Najd. Arcyksiążę odbył następnie dłuższą przechadzkę w towarzystwie hr. Wedella. O godzinie 9 rano był burmistrz na audyencyi u Jego Ces. Wysokości. O godzinie 10 złożył Najd. Arcyksiążę w mundurze swego pułku pruskiego wizytę cesarzowi niemieckiemu, która trwała pół godziny. Następnie cesarz niemiecki, ubrany w mundur austryacki, rewizytował Najd. Arcyksięcia i o godzinie w pół do 12 udał się z Nim na przechadzkę. O godzinie 4 po południu odbył się obiad galowy.

Według doniesienia *Presse*, rozporządzeniem ministerstwa handlu zawezwano Izby handlowe oraz inspektorów przemysłowych do złożenia opinii, jak należy sformułować szczegółowe przepisy rozporządzenia wykonawczego dla ustawy przemysłowej, mianowicie tych jej paragrafów, które traktują o wypoczynku w ciągu dnia roboczego, o wypoczynku w niedziele i dni świąteczne, o ograniczeniu pracy nocnej osób nieletnich i kobiet, wreszcie o pomocnikach, pracujących w zakładach, które prowadzone są sposobem fabrycznym. Rozporządzenie ministeryalne kładzie wyraźnie na to nacisk, iż Izby handlowe i inspektorowie przemysłowi, dając swoją opinię, winni mieć przedewszystkiem na względzie interesa handlu i przemysłu.

Rząd rozporządził, aby dowozy z Tunisu poddane zostały takim samym przepisom, jak dowozy z francuskich przystani Śródziemnego morza i z Algieru, oraz przywrócił obserwacyę dziesięciodniową dla statków, na których nie pojawił się żaden przypadek cholery, dwudziestodniową zaś dla statków podejrzanych.

Dr. Drasche w rozmowie z redaktorem *Deutsche Ztg.* oświadczył, iż obecnie więcej niźli kiedykolwiek jest tego przekonania, że cholera nie dostanie się do Austryi.

Jak piszą z Wiednia do *Czasu*, reprezentant Austro-Węgier na dworze włoskim poczynić ma rządowi włoskiemu przedstawienia, z powodu zarządzenia przez Włochy kwarantany na granicy południowego Tyrolu; powoła on się na to, że Austro-Węgry nie graniczą przecież z jakąś zakażoną okolicą i zaznaczy szkody i straty, jakie ruch handlowy ponieść musi w skutek zarządzenia kwarantany. Wątpliwem jest jednak, czy powyższa interwencya reprezentanta austryacko-węgierskiego będzie uwieńczona pomyślnym skutkiem wobec przesadnej obawy, jaka opanowała Włochy przed niebezpieczeństwem cholery. Austrya nie myśli iść pod tym względem za przykładem Włoch, a najwyższa rada sanitarna, jak wiadomo, oświadczyła się przeciw podobnym zarządzeniom na jej granicy.

Według najnowszych doniesień, otrzymanych z dworskich kół rossyjskich przez redakcyę *Boh mii*, wypadki warszawskie zrobiły na carze i jego otoczeniu głębsze wrażenie, niż się to zdawało w pierwszej chwili. Wydane już dyspozycye podróżne zostały częścią zmienione, częścią zupełnie zaniechane. Wszystkie przeto relacye dziennikarskie, o kierunku podróży cara i carowej do Królestwa Polskiego i miejscach ich zamieszkania, należy przyjmować bardzo ostrożnie, gdyż odnośne dyspozycye wydane będą dopiero w ostatniej chwili. Przedewszystkiem zaś nieprawdopodobną wydaje się wiadomość o zjeździe cara bądź z cesarzem Wilhelmem, bądź z Najj. Monarchą austryackim.

Według depeszy rzymskiej do *P. Corr.* ambasador włoski na Dworze wiedeńskim, hrabia Robilant, miał przedwczoraj dłuższą konferencyę z prezesem gabinetu Depretisem, oraz z ministrem spraw zagranicznych Mancinim. Hr. Robilant uda się z Rzymu do Turynu i dopiero 14 lub 15 sierpnia powróci do Wiednia dla objęcia na nowo spraw ambasady.

Korespondent belgradzki w liście do *Pol. Corr.* zwraca uwagę na przyjazd do Belgradu patryarchy karłowickiego Angyelicza. Okoliczność, iż uchylone zostały trudności polityczne, które dotychczas nie pozwalały patryarchom Serbów austryackich przedsiębrać wycieczek do Belgradu, charakteryzuje najwymowniej ów zwrot, jaki zaszedł ostatniemi czasy w politycznem położeniu Serbii. Korespondent twierdzi, iż patryarcha Angyelicz umie połączyć obowiązki księcia serbskiego kościoła ze stanowiskiem magnata węgierskiego i męża zaufania Monarchy austryackiego. Patryarcha przyjmowany jest w Belgradzie z nadzwyczajnem

wyszczególnieniem. Na obiedzie galowym, danym na cześć jego, byli obecni wszyscy dostojnicy kościelni, cywilni i wojskowi, tudzież członkowie ambasady austryacko-węgierskiej. Król wzniósł serdeczny toast, sławiąc niepospolite przymioty i zasługi patryarchy, który odpowiedział toastem na cześć władcy Serbii.

Ze źródła dyplomatycznego dowiaduje się *Köln. Ztg.*, iż inicyatywa zwołania sądu polubownego trzech mocarstw, t. j. Austryi, Niemiec i Rossyi, dla załatwienia zatargu serbsko-bułgarskiego, wyszła ze strony bułgarskiej. Nowy gabinet sofijski, który objął ten spór, jako ze wszechmiar niemiłą spuściznę, po Zankowie, zaproponować miał rządowi serbskiemu, aby sporne punkta przedłożyć do rozstrzygnięcia sąsiednim mocarstwom, poczem dopiero rząd belgradzki wręczył wypracowany przez siebie memoryał przedstawicielom Austryi, Niemiec i Rossyi.

Zgromadzenie obu głównych stronnictw francuskiej Izby poselskiej, unii demokratycznej i republikańskiej odrzuciło wniosek pośredniczący rządu co do wykreślenia artykułu 8 z rewizyi konstytucyi. Zgromadzenie to odmówiło rządowi także pełnomocnictwa, by mógł w imieniu Izby złożyć jakiekolwiek oświadczenie w senacie. Postanowiono równie nie interpelować i całą odpowiedzialność złożyć na senat. Gdyby rząd po wykluczeniu artykułu 8 przez senat zechciał zwołać kongres, to musiałby Izbie przedstawić nową rezolucyę. Wówczas dopiero, oświadczyły oba stronnictwa, może Izba wyrazić swoją opinię. Po takiem oświadczeniu nie mógł p. Ferry dać senatowi żądanych rękojmi.

W senacie zapytał Buffet, czy rząd obstaje przy żądaniu rewizyi artykułu 8. Ferry oświadcza, że w sprawie półurzędowej dyskusyi z delegacyą Izby nie ma senatowi nic do zakomunikowania. Rząd, po namyśle postanowił utrzymać zaproponowaną rewizyę art. 8. Co rząd uczyni w razie odrzucenia jej przez senat? Po naradzie, odpowiada Ferry, zastrzeże sobie zupełną swobodę działania. Buffet uważa w takim razie kongres jako krok uczyniony na oślep. Senat po dłuższej dyskusyi odrzuca rewizyę artykułu 8. Rewizyę artykułu o publicznem nabożeństwie uchwala senat 142 głosami przeciw 111. W dyskusyi nad całym projektem zabierali jeszcze głos: Bardoux przeciw rewizyi, toż samo major Labordère i Juliusz Simon, który ponownie wykazywał rządowi sprzeczności i oświadczył, że obecnie senat w rzeczy samej nie ma żadnej rękojmi. Nad wstępnemi artykułami, które mówią w ogóle o rewizyi, zarządzono tajne głosowanie; za artykułem o rewizyi oświadczyło się 145 senatorów przeciw 116. Say, John Lemoinne, generał Grévy, Albert Grévy i Freycinet głosowali za rewizyą, natomiast Barthélemy St.-Hilaire, Duclerc i inni republikanie starej szkoły przeciw.

Obecnie projekt rewizyi ma być w Izbie wniesiony nie przez rząd, ale przez jednego z deputowanych stronnictwa ministeryalnego. W tych dniach rozstrzygnie się pytanie, czy Izba, po odrzuceniu przez senat rewizyi artykułu 8, zgodzi się na obcięty projekt, na projekt „bez głowy“, jak go nazwał sam prezes gabinetu.

Na wtorkowem posiedzeniu rady municypalnej w Marsylii, deputowany Clémenceau skonstatował, że w obecnych stosunkach groźnej epidemii, panuje wszędzie anarchia. Deputowany proponuje, ażeby z lekarzy, radców municypalności i reprezentantów władz rządowych utworzyć komitet, któryby zarządzał i wykonywał najodpowiedniejsze środki przeciw wznowieniu się zarazy. W końcu na tem samem posiedzeniu toczyła się dyskusya nad chowaniem zwłok zmarłych na cholerę i urządzeniem osobnego cmentarza.

Mer Allard, witając deputowanych skrajnego stronnictwa, rzekł: „Obecne uśmierzenie się zarazy cholerycznej jest tak samo nagłe, jak było z początku jej wzmaganie się, ale obawiamy się skutków nędzy ogólnej“. Clémenceau odpowiedział: „Zajmiemy się zbadaniem sanitarnego i finansowego położenia miasta. Nie przybywamy jako grupa jednej frakcyi, ale jako członkowie całego republikanskiego stronnictwa“. Przy zwiedzaniu przez deputowanych szpitala, zajęci w tamtejszem laboratoryum doktorowie Nicati i Rietch oświadczyli, że wszelkie dotychczas przedsiębrane próby, o ile choroba przenieść się może na zwierzęta, pozostały bez żadnego wyniku.

Według *Pol. Corr.*, po ostatniem posiedzeniu konferencyi londyńskiej, poprawiły się widoki załatwienia przynajmniej prowizorycznie sprawy egipskiej. Tak Francya jak i Anglia nie życzą sobie, ażeby konferencya skończyła się bez rezultatu. Na razie, dodaje *Pol. Corr.*, nie ma na porządku dziennym innej kwestyi, oprócz wniosku, ażeby stan rzeczy załatwić tymczasowo. Główną różnicę zapatrywań stanowi ciągle upór reprezentantów angielskich, którzy mniemają, że bez pewnej ofiary ze strony wierzycieli Egiptu uregulowanie skarbowości egipskiej nie jest możebnem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 31 lipca. (*Telegr. pryw.*) *Wiener Zeitung* pisze, iż pomyślny stan budowli na liniach galicyjskiej kolei Tranwersalnej pozwoli zarządowi tych budowli oddać już w najbliższym czasie na użytek publiczny nietylko krótką przestrzeń Oświęcim-Podgórze, lecz jedną z głównych arteryj pomienionej kolei. Techniczno-policyjna rewizya linii Grybów-Zagórz naznaczoną już została na 1 sierpnia, a urzędowe otwarcie tej przestrzeni będzie mogło nastąpić prawdopodobnie już 5 sierpnia. Po zawarciu odnośnej konwencyi, mającej obowiązywać przestrzenie Zagórz-Chyrów i Przemyśl-Łupków, względem której toczą się obecnie rokowania, państwo będzie rozporządzało nieprzerwaną linią od Stanisławowa aż do Grybowa.

Wiedeń, 31 lipca. (*Tel. pryw.*) Hr. Taaffe przybył tu wczoraj z Ischl.

Świecki ksiądz dr. Wojutzky mianowany został nadzwyczajnym profesorem teologii moralnej w uniwersytecie czerniowieckim.

Wiedeń, 31 lipca. (*Tel. pryw.*) Poseł rossyjski Nowikow odjechał wczoraj do Karlsbadu.

Wiedeń, 31 lipca. (*Tel. pr.*) Cesarz niemiecki Wilhelm przybędzie do Ischl w dniu 6 sierpnia a wyjedzie siódmego.

Najjaśniejszy Pan przybędzie do Wiednia dnia 19 sierpnia. Dnia 20 sierpnia odbędzie pierwszy przegląd wojsk w Bruck. Najjaśniejszy Pan będzie obecny na manewrach wojsk nad Morawą dolną i odbędzie przegląd wojsk w Tyrolu.

Praga, 31 lipca. (*Tel. pryw.*) W poufnej naradzie niemieckich delegatów czeskiej rady kultury krajowej, zapadła 24 głosami przeciw 3 uchwała nie brania udziału w obradach tego ciała.

Bad-Gastein, 31 lipca. Przed obiadem cesarz Wilhelm i Najdost. Arcyksiążę Albrecht odbyli wspólnie przejażdżkę.

Na cześć Najd. Arcyksięcia dał cesarz Wilhelm wielki obiad.

Frankfurt n. M., 31 lipca. Walne zebranie stowarzyszenia niemieckich zarządów kolejowych wybrało Peszt jako miejsce następnego walnego zebrania.

Warszawa, 31 lipca. (*Tel. pr.*) Według doniesień z Petersburga, rząd wydał kolejom rozkaz, ażeby przyjmując frachty, zapisywały dokładnie nazwisko, stan, narodowość i miejsce zamieszkania osób, nadających posyłki.

Bukareszt, 31 lipca. (*Tel. pryw.*) Według doniesień z Bukaresztu, wielu mahometan z powodu rekrutacyi emigruje z Dobrudży do Turcyi.

Paryż, 31 lipca. (*Tel. pryw.*) Deputowani Izby poselskiej zażądali odesłania projektu rewizyi konstytucyi do komisyi.

Poseł chiński na audyencyi u Ferry'ego zażądał wyznaczenia nowego terminu dla decyzyi nad odpowiedzią na ultimatum francuskie. Rząd francuski odmówił przedłużenia terminu, który upływa z dniem 1 sierpnia.

Paryż, 31go lipca. Minister Ferry przyjmował posła chińskiego Li-Fou-Gyada i odmówił jego żądaniu co do przedłużenia terminu dla toczących się rokowań. Rokowania pomiędzy przedstawicielem francuskim Patenôtre a wicekrólem Nankinu toczą się dalej w Shanghai.

W Izbie deputowanych przedłożył Ferry projekt rewizyi i żądał uchwalenia wniosku nagłości. Dep. Jolibois i Lockroy sądzą, iż nie ma powodu do obrad nad projektem, gdyż Izba i senat oświadczyły wyraźnie, że miejscem dyskusyi nad tym przedmiotem jest kongres, który też jest jedynym kompetentnym sędzią do rozstrzygania o punktach, które mają być zrewidowane. Skrajna lewica postawiła w tym duchu wniosek, który jednak został odrzucony 273 głosami przeciw 224 głosom. Następnie 314 głosami przeciw 48 głosom przyjęto wniosek nagłości i przekazano projekt rewizyi osobnej komisyi, która przyjęła go bezzwłocznie 15 głosami przeciw 4 w redakcyi, uchwalonej przez senat.

Londyn, 31 lipca. (*Telegr. pryw.*) Anglia proponuje prowizoryum dla Egiptu na trzy lata z redukcyą prowizyi długu o pół procent, z kompensatą jednak dla posiadaczy obligów, którzy otrzymać mają później płatne kwity bonifikacyjne. Francya stwarza trudności także przeciw tymczasowej redukcyi prowizyi.

Aleksandrya, 31 lipca. Telegram mudira z Dongoli donosi w formie pogłoski, iż Gordon zdobył napowrót Berber. Mudir chcąc dowiedzieć się o istotnym stanie rzeczy, wysłał ludzi zaufanych do Debbah.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 30 lipca 1884, godzi. 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 60·10, Węg. akcye kredyt. 314·25 Akcye anglo-austr. 111·75, Akcye banku Union 106·10, Akcye kolei Karola Ludwika 276·50, Akcye kolei północnej 240·—, Akcye kolei południowej 148·50. Akcye kolei Afold 178·75, Akcye kolei Elżbiety 318·40, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 187.50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 167·—, Wiedeńskie losy 126·—. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.— Węgierskie obligacye państw. w złocie 102.25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50. Losy regulacyi Cisy 115·40, Losy tureckie 20·75 Węgierska renta 92·17, Akcye banku związkowego 108.50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—. Rubel papierowe 1·21·85 Węgierskie losy 115·75, Marka niemiecka —.—. Usposobienie ciche.

Wiedeń, 31 lipca 1884 r., godzina 10. min. 35. Akcye kredytowe 314·30, Anglo-Austr. 113·25, Unionbank 106·50, Kolej Karola Ludwika 277·—, Południowa 150·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 90·75, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 90·75, Napoleondor 9·66½, Rubel papierowy 1·21·75. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 30 lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 28·— do 28·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·16 do 9·17 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 13 — zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 168·— m., żyto —·— m., spiritus 50·10 olej rzepakowy 53·40 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 46·75 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.

podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzini 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczó pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 10 po poludniu pociąr mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 32 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min 33 przed poł. pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 31go lipca 1884.

Hotel George'a

Pp. A. Popławski z Rossyi E. Radziejowski z Ditkowic K. Winnicki z Turad. M. Pawlikowski z Medyki. A. Wiszniewski z Kijowa. S. Władysławski z Bessarabii. W. Kobłański z Kijowa J. Kisslinger z Czerniowiec. A. Kisslinger z Czerniowiec.

Hotel Langa

Pp. S Miejski z Krakowa. M. Feitel z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. W. Sumowski z Wołynia. P. Genazzini z Manasterzysk.

Hotel Warszawski

Pp. F. Kratina z Podbuża. W. Matejce z Podbuża. J. Pierzchała z Ujszkowic.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 31 lipca 1884.

Barometr 734.87mm. przy temp. 0 C. Psychrometr suchy 14.0 C. Psychrometr wilgotny 12.7°C. Prężność pary 10.2mm. Wilgoć 86%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW4. Ozon 6.

Temperatura powietrza 11.2°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 759.67mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 21.6°C.

Najniższa temperatura w nocy 14.0°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 26.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^{0}50'''$ $\lambda = 41^{0}41'$ w. $= 340^{m},5$.

Dla 1 sierpnia 1884

E. $= 6^{m}\ 3,^{s}_{22}$. $\Theta_0 = 8^{h}\ 41^{m}\ 43,^{s}_{81}$.

Zachód słońca 31go lipca o 7h. 41m., 8; wschód o 16h. 30m., 7.

W lipcu nastąpi pełnia księżyca 7d 23h 46,m 4; ostatnia kwadra 15d 11h 14m, 9; nów 22d 2h 30m. 2; pierwsza kwadra 29d 11h 37m, 4.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 4d 2h, 5 i 31d 17h, 5. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 19d 20h, 5.

Równanie czasu będzie ciągle dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

30 lipca 1884.	2^{h}	9^{h}	19^{h}
Stan barometru w milimetr.	$732_{,56}$	$730_{,85}$	$730_{,85}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$18_{,8}$	$15_{,8}$	$12_{,1}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$17_{,0}$	$14_{,8}$	$11_{,2}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$13_{,8}$	$12_{,8}$	$9_{,4}$
Wilgotność powietrza względna w %.	83	94	90
Stan nieba.	10	9	10
Kierunek wiatru.	ssw.	nw.	w.
Moc wiatru.	1	1	4
Ilość opadu mierzonego do 2^{h} $0,^{mm}_{8}$. deszcz			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^{h}. $22_{.0}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^{h}. $8_{.9}$.			

(N B 31/7 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 1 8).

Przy wietrze przeważnie zachodnim i temperaturze niższej od średniej lipca, niebo w części zamglone, powietrze wilgotne, lecz pogoda.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 30 lipca 1884.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	277	50	281	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	186	50	190	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	50	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238	—	243	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	20	100	20
" " " 4 pr. w. a.	92	75	94	25
" " " 5 pr. okresowe	99	20	100	20
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87	—	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
" " " 5 pr. w. a.	97	50	98	50
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	50	100	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
" " " " " 5 pr. wa.	—	—	—	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogéln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	20	102	20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	50	103	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	91	—	92	—
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	25
" " Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	63	5	73
Dukat cesarski	5	66	5	76
Napoleondor	9	62	9	72
Półimperyał	9	91	10	--
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
" " papierowy	1	20½	1	22½
100 marek niemieckich	59	30	60	05
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze.	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 26 lipca 1884.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	80.95	81.10
luty-sierpień	80.95	81.10
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	81.75	81.90
kwiecień-październik	81.75	81.90
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	125.—	125.50
" " 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.40	135.80
" " 1860 po 100 złr. 5 pr	144.75	145.5
" " 1864 po 100 złr.	169.50	170.25
" " 1864 po 50 złr.	168.25	168.75
Renty Com. po 42 lir. austr.	39.—	41.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	152.20	152.70
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	96.—	96.15
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	103.30	103.45
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.75	101.75
Galicyi	101.50	102.—
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.25	101.75
Węgier	101.60	102.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	108.50	109 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	304 90	305.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	820.—	826 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	858.—	860.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	557.—	558.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	233.—	233.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2400 —	2410 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	277.50	278.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	187.50	188.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	317.—	317.25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	146.80	147.10
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171.75	172.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.—	97.50
" " " " premiowe po 3 pr.	97.25	97.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.50	99.50
" " " " w 20 l. 7pr.	101.50	102.50
" " " " w 36 l. 5½ pr.	98.75	99.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.65	—.—
" " " " po 5 prc.	100.—	100.50
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100 —	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.60	102.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.40	102.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.20	99.6
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.25	99.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
" " po 100 zł. w. a.	101.50	102 —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.20	100.60
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.40	99.60
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	97.—	97.25
z r. 1867	100.70	101.25
z r. 1868	99.—	99.50
z r. 1872	98.75	99 —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.60	98 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.25	176.75
Clarego po 40 zł. m. k.	45.—	46 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.—	116 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.30	18 80
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42.5
Palfiego po 40 zł. m. k.	39 —	39.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13 --	13 25
" węgiersk. " po 5 zł.	7.--	7.15
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19 —	20 —
Salma po 40 zł. m. k.	54 —	54 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.—	48.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	22.50	24 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
" " po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28 50	29 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 20	38 60
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—
Londyn za 10 ft. szt.	121 70	121 9[illegible]
Paryż za 100 fr.	48 37 50	48.42 5[illegible]
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.74.—	5.76.—
" pełnej wagi	5.74.—	5.76.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.67 —	9.67.5[illegible]
Rossyjski imperyał	9.94.—	9 96 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Bank krajowy

6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 30 lipca 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	—
" " " w srebrze	81	80
Renta w złocie	103	35
5 prc. austr. renta marcowa	96	15
Akcye banku wiedeńskiego	862	—
" " kredytowego	313	50
Londyn	121	65
Srebro	—	—
Napoleondor	9	66½
Dukat cesarski men.	5	74
100 marek niemieckich	59	55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 243. (4851 3—3)

Przy c. k. Zarządzie salinarnym w Kaczyce na Bukowinie jest do obsadzenia posada lekarza salinarnego, o którą P.P. doktorzy wszech nauk lekarskich a i względnie P.P. lekarze praktyczni (magistrzy chirurgii) kompetując, swoje podania z załączeniem odnośnych świadectw i dotyczącej praktyki do podpisanego c. k. Zarządu salinarnego najdalej do 1 września b. r. wnieść zechcą.

Z tą posadą są połączone ze strony c. k. Zarządu salinarnego roczne honoraryum włącznie z ryczałtem za odwiedzanie chorych 420 złr. systemizowana sól jako deputat, również i obowiązek utrzymywania apteki domowej z prawem wydawania leków chorym przynależnym do saliny za złożeniem odnośnych rachunków aptekarskich wynoszących do 80 złr. rocznie ze strony zaś gminy Kaczyki roczny dodatek ryczałtowy 100 złr.

Obowiązki lekarza salinarnego wskażą odnośne przepisy sanitarne, dotyczące co do c. k. Zarządu salinarnego i co do gminy z osobna.

C. k. Zarząd salinarny
Kaczyka, dnia 23 lipca 1884.

L. 459. (4827 3—3)

Celem obsadzenia posady stałego posługacza przy klinice chirurgicznej c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krak wie rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 20 września r. b.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca w kwocie 300 złr. wraz z dodatkiem aktywalnym 75 złr. w. a. Do główniejszych obowiązków posługacza należy utrzymywanie sali speracyjnej w należytym porządku przygotowanie materyałów antiseptycznych, opasek zwykłych, gipsowych i t. p., czyszczenie i ostrzenie narzędzi po operacyach, przenoszenie chorych do operacyi i podczas tejże przygowanie potrzebnych preparatów anatomicznych i t. d.

Ubiegający się o powyższą posadę winni udowodnić dokładną znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież fizyczne uzdolnienie potrzebne do pełnienia tych obowiązków, i wnieść podania swe zaopatrzone w dokumenta, wykazujące wiek, stan i dotychczasowe zatrudnienie kompetenta, w terminie powyżej wskazanym na ręce Senatu Akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Kandydaci zostający w publicznej służbie mają to uczynić za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

W myśl ustawy z d. 19 kwietnia 1872 l. 60 D. P. P. przy obsadzeniu rzeczonej posady mieć będą pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. k. armii, posiadający przepisane warunki, a dopiero w braku tychże mogą być uwzględnieni inni konpetenci należycie ukwalifikowani. W każdym razie posada nadaną zostanie z początku tymczasowo na sześć miesięcy w celu przekonania się czy kandydat jest w stanie zadość żądanym wymaganiom.

Kraków, dnia 25 lipca 1884.
Dr. U. Heyzmann.
t. r. Rektor Uniw. Jag.

L. 1220/pr. (4945)

KONKURS

celem obsadzenia posady starszego inspektora c. k. straży skarbowej w obrębie galicyjskiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, w VIII klasie rangi i z poborami systemizowanemi.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody prawnie przepisanych wymogów, tudzież znajomości języków krajowych, w przeciągu czterech tygodni w Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów, dnia 26 lipca 1885.

L. 20489. (4923 1—3)

Konkurs

na sześć posad asystentów pocztowych z poborami XI klasy rangi za kaucyą w kwocie 400 złr.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 28 lipca 1884,

L. 637. (4907 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę tymczasowego nauczyciela religii mojżeszowego wyznania przy dwoch 4ro klasowych szkołach miejskich w Gorlicach, z płacą roczną 250 złr. a. w. i obowiązkiem udzielania nauki religii 16 godzin tygodniowo.

Ubiegający się o tę posądę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta najpóźniej do dnia 22 sierpnia b. r. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Gorlicach.

Z c. k. szkolnej Rady okręgowej
w Gorlicach, dnia 25 lipca 1884.

L. 6392 pr. (4903 1—3)

Posada sędziego powiatowego w Jarosławiu w VIII klasie rangi ze systemizowanymi poborami jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę, lub taką samą posadę przy innym sądzie powiatowym Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą wniosą swoje należycie udokumentowane podania do 20 sierpnia 1884 do Prezydyum sądu obwodowego w Przemyślu.

Lwów, 24 lipca 1884.

Upadłości.

L. 6989. (4859 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs, na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy jako też i nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. pr. p. z r. 1869, położony majątek „Kasy zaliczkowej, wzajemna pomoc w Busku, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką“.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy p. c. k. sędziemu powiatowemu w Busku jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia p. Jakóba Siegelbauma z Buska, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 4 sierpnia 1884 o godz. 10tej przed południem w ck. sądzie powiatowym w Busku.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie powiatowym w Busku, wedle przepisu ustawy konkurs. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 września 1884, i podać ją na terminie na dzień 20 października 1884, o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Busku wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie, w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie tym ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Złoczów, 19 lipca 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2554 (4925 1—3)

C k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, że dla nieobecnego Adama Krzyżanowskiego, w miejsce c. k. notaryusza dra Rackiego, ustanawia kuratorem p. Macieja Majera, pocztmistrza w Nisku, jakoteż i dla masy leżącej Stefanii Krzyżanowskiej, a to celem uskutecznienia działu i likwidacyi spuścizny po śp. Janie Krzyżanowskim.

C. k. sąd powiatowy
Nisko, dnia 16 maja 1884.

L. 5614. (4929 1—3)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia, że na prośbę Falli Heger wdrożył postępowanie o uznanie za zmarłego Abrahama Hegera, syna Chaima Bera i Lei Sary Hegerów wrzekomo przed 30 laty tu zmarłego.

Mających o nim znajomość wzywa się, aby do trzech miesięcy sądowi lub ustanowionemu kuratorowi, adw. dr. Raszowi ze substytucyą adw. Herdliczki takową udzielili, po upływie bowiem tego czasu przystąpi się do uznania go za zmarłego.

Kołomyja, 11 czerwca 1884.

L. 7023. (4935)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia, że w skutek uchwały z dnia 28 czerwca 1884 l. 6373 wpisano dnia 11 lipca 1884 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę: „Sender Dub“ dla przedsiębiorstwa wyrobu okowity i wypasu wołów w Potoku, której dzierżycielem jest Sender Dub, dzierżawca dóbr, w Rohatynie zamieszkały.

Złoczów, 18 lipca 1884.

L. 34457. (4920)

Lwowski c. k. sąd krajowy, pertraktujący konkurs Izaka Späta, wyznacza do zalikwidowania dodatków, bo dopiero dnia 24 lipca 1884 do l. 34457 zgłoszonej pretensyi Herscha Götza w kwocie 161 złr. 15 cnt. a. w. zpn., osobny termin likwidacyjny na dzień 13 sierpnia 1884, godzinę 4 po południu, w biurze Vtem, na który wszystkich dotychczasowych wierzycieli tej masy wzywa.

Lwów, dnia 26 lipca 1884.

L. 7584. (4915)

Na wniosek wierzycieli w postępowaniu konkursowem Macieja Mandla, kupca w Husiatynie, ustanowił sąd Wolfa Badiana, kupca w Husiatynie, zawiadowca masy, a Herscha Rosenzweiga, kupca w Husiatynie. zastępcą zawiadowcy masy.

Tarnopol, 10 czerwca 1884.

L. 7840. (4941)

C k. sąd powiatowy zawiadamia spadkobierców Walentego Deszki, że na prośbę Jana i Tańki Hołysów dozwoloną została rezolucyą z dnia 31 lipca 1883 l. 4662 intabulacya praw własności od Walentego Deszki nabytej realności w Łopuszce wielkiej położonej, l. w. hip. 51 ksiąg gruntowych objętej, i że kuratorem dla nieobjętej masy Walentego Deszki, Jan Deszka, z Łopuszki wielkiej, ustanowiony został.

Przeworsk, dnia 28 grudnia 1883.

Wyroki prasowe.

L. 11683. (4883)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i §. 37. u. pr. że treść artykułów umieszczonych w numerze 7. czasopisma: „Praca“ z dnia 23go lipca 1884 pod napisem „Powódź“ i „Policya wobec socjalistow“ zawiera znamiona występku z §. 309 ust. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 25 lipca 1884.

L. 11586. (4881)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 480 i 493 sp. k. i § 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w numerze 153 czasopisma: „Nowyj Prołom“ z dnia 19 lipca 1884 pod napisem: „Na rozum“ zawiera znamiona występku z § 303 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma. W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianei tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 23 lipca 1884.

Z. 1211.

Arrendirungs-Kundmachung

zur Sicherstellung nachstehender Erfordernisse für die k. k. gemeinsame Armee und Landwehr für das Jahr 1884|85.

Die Arrendirungs-Behandlung wird abgehalten: am	beim	für die Arrendirungs-Station	mit dem dermaligen Konkurrenzorte	auf die Zeit von	auf die Zeit bis	für nachstehende Militär-Verpflegungs-Erfordernisse: täglich Hafer à 3360 Gramm (Portionen)	täglich Heu à 3400 Gramm	täglich Heu à 4500 Gramm	täglich Heu à 5600 Gramm	täglich Stroh Gehäck à 850 Gramm	täglich Stroh Streu- à 1700 Gramm	4 monatlich Stroh Betten- (Meter-Zentner)	im Winter (W) im Sommer (S)	monatlich Holz bei Holz-Feuerung harter Gattung à 423 Klg. (Kubikmeter)	monatlich Holz oder bei Steinkohlen-Feuerung (Kubikmeter)	monatlich Steinkohlen (Mtztr)	Vadium für den Artikel: Hafer (Gulden)	Heu	Streustroh	Bettenstroh	Holz bei Holz-Feuerung	Holz bei Steinkohlen-Feuerung	Steinkohlen	Anmerkung
						1) Für garnisonirende Truppen, Anstalten, Isolirte und Landwehrkörper																		
August 1884	K. k. Militär-Verpflegs-Magasin in Lemberg Janower-Gasse Nr. 3.			1. October 1884	31. August 1885 beim Brennholz, und bis 30. September 1885 beim Hafer, Heu, Stroh und Kohle								W	1210	—	—								Ausser dem nebenbezifferten Erforderniss ist der Kontrahent noch verpflichtet, den aus Anlass der jährlichen Koncentrirung behufs Vornahme der Uebungen im Regimente und mit gemischten Waffen sich ergebenden Mehrbedarf für die innerhalb 15 Kilometer Entfernung bequartierten Truppen in loco der Arrendirungs-Station zum Kontraktspreise abzugeben.
		Lemberg				—	—	—	—	—	—	—	S	410	—	—	—	—	—	—	600	—	—	
													W	20	—	—								
		Żółkiew				—	180	25	—	—	205	60	S	5	—	—	—	400	60	20	25	—	—	
													W	24	—	—								
7.		Gross-Mosty				—	298	16	—	—	314	40	S	6	—	—	—	600	100	15	30	—	—	
													W	12	—	—								
		Siedliska				—	149	7	—	—	156	20	S	5	—	—	—	300	50	10	15	—	—	
													W	24	—	—								
		Hruszów				—	298	16	—	—	314	40	S	12	—	—	—	600	100	20	30	—	—	
													für Szkło 20 Kbmb. auf die ganze Zeit											
													W	12										
		Jaworów	Szkło			—	149	7	—	—	156	20	S	5	—	—	—	300	50	10	50	—	—	
													W	12	—	—								
11.		Sądowa Wisznia				—	149	7	—	—	156	20	S	5	—	—	—	300	50	10	20	—	—	
													W	20	—	—								
		Gródek				—	—	—	—	—	—		S	5	—	—	—	—	—	—	25	-	—	
													W	100	—	—								
		Stryj				15	—	15	—	—	15	70	S	40	—	—	50	20	10	20	80	—	—	
		Brzeżany	Kozowa			—)	184	36		—	220	120	—	—	—	—	—	380	60	50	—	—	—	
						—)	333	43		eventuell	376	140	—	—	—	—	—	680	110	60	—	—	—	
													W	12	—	—								
		Rohatyn				—	149	7	—	—	156	20	S	5	—	—	—	300	50	10	15	—	—	
													W	40	—	—								
14.		Monasterzyska	Kowalówka			—	450	25	—	—	475	60	S	15	—	—	—	900	150	20	35	—	—	
													W	100	—	—								
		Złoczów				12	—	12	—	—	12	70	S	40	—	—	40	20	5	20	80	—	—	
													W	200	blos fürs Spital 15	700								
		Tarnopol	Zagrobela			—	—	—	—	—	—	—	S	60	5	200	—	—	—	—	230	30	200	
													W	20										
19.		Trembowla				—	149	7	—	—	156	20	S	12	—	—	—	300	50	10	25	—	—	
													W	24										
		Strussów	Bernadówka			—	—	—	—	—	—	—	S	12	—	—	—	—	—	—	30	—	—	
													W	60										
		Brody				—	149	14	—	—	163	70	S	20	—	—	—	300	50	20	35	—	—	

2) Für Durchmärsche dreimal im Monate abzugeben.

a) (bis zu 250 Fourage- oder nur Heu- eventuell auch Streustroh-Portionen, wenn dieser Bedarf wenigstens 24 Stunden vorher dem Arrendator bekannt gegeben wird.
(„ „ 500 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 2 Tage „ „ „ „ „ „
b) „ „ 1000 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 3 „ „ „ „ „ „ „
c) „ „ 1500 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 4 „ „ „ „ „ „ „

Anmerkung: Wird an den obigen fälligen Tagen mitbehandelt.

Besondere Bestimmungen.

1. Werden bei dieser Verhandlung **nur schriftliche Offerte,** welche mit einer Stempelmarke von 50 Kreuzer versehen sind, und längstens **bis 11 Uhr Vormittags** an dem oben festgesetzten Verhandlungstage beim k. k. Militär-Verpflegs-Magazin in Lemberg einlangen, angenommen; nachträglich oder in telegrafischer Form einlangende Offerte werden nicht berücksichtiget. Dieselben müssen genau nach dem beigefügten Formulare verfasst, gesiegelt und an das Verpflegs-Magazin in Lemberg adressirt sein.

Unter der Adresse ist beizusetzen: „Offert zur Arrendirungsverhandlung am . . . .“

Alle Konkurrenten haben mit Ausnahme der Bereits im Vertragsverbindlichkeit stehenden und als vollkommen solid bewährten oder der Verhandlungskommission als befähigt und vertrauenswürdig bekannten Unternehmer **ihre Solidität und Leistungsfähigkeit** und zwar die protokollirten Firmen durch ein von der Handels und Gewerbekammer, andere durch ein von der zuständigen politischen Behörde ausgestelltes Zeugniss nachzuweisen, da sonst das Offert unberücksichtigt bleiben müsste. Zu diesem Behufe ist bei der betreffenden Handels und Gewerbekammer resp. politischen Behörde ein Gesuch einzubringen, in welchem nebst dem Vor- und Zunamen, Geschäftszweige und Wohnorte das die Verhandlung abführende Verpflegs-Magazin, der Tag der öffentlichen Verhandlung, dann die Quantität und Qualität (Gattung) des Sicherstellungsobjectes genau anzugeben ist. Diesem Gesuche kömmt die für das Zeugniss erforderliche Stempelmarke beizulegen. Der auf das Gesuch von der Kammer resp. von der politischen Behörde erhaltene Bescheid, das ist, dass das Zeugniss auf ämtlichem Wege an das Verpflegs-Magazin in Lemberg geleitet werden wird, ist dem Offerte beizuschliessen. Sollte in einem Offerte der Preis-Ansatz in Ziffern von jenem in Buchstaben differiren, wird der Ansatz in Buchstaben alt der richtige angesehen.

2. Die näheren Bedingnisse können jeden **Tag in der Amtskanzlei des Militär-Verpflegs-Magazins zu Lemberg und des Filial-Verpflegs-Magazins zu Tarnopol** eingesehen werden, woselbst das für die Verhandlung in zwei gleichlautenden Parien eigens vorbereitete Bedingnissheft de dato Lemberg 20 Juli 1884 erliegt.

3. Gemeinden sind vom Erlag eines Vadiums und einer Kaution unbedigt befreit, und werden ebenso wie landwirthschaftliche Vereine und Producenten auf die vorstehend ausgeschriebene pachtweise Besorgung der Militär-Verpflegung besonders aufmerksam gemacht.

4. Wenn Offerte zur Uibernahme der Arrendirung in Garnisonsorten eine Abgabe des für Durchmärsche beizustellenden Maximums an Fourage nicht enthalten, so besteht die diesfällige Abgabsschuldigkeit in dem Maximum nach dem Punkte *A* — *a* des Bedingnissheftes, Punkt IV.

5) Die Abgabe hat in den Stationen **Lemberg, Żółkiew, Gross-Mosty, Siedliska, Hruszów, Jaworów, Szkło, Sądowa Wisznia, Gródek, Stryj, Brzeżany, Rohatyn, Monasterzyska, Złoczów, Tarnopol, Trembowla, Strussów und Brody** stattzufinden. Wegen Uiberführung der Verpflegs-Artikel in die Konkurrenzorte ist nach Punkt XVII des Bedingnissheftes ein besonderes Anbot zu stellen, oder die Erklärung abzugeben, dass die Uiberführung in dem gefordeten Preise inbegriffen ist, **widrigens das Nichtvorhandensein des Einen oder des Anderen als Einverständniss mit der unentgeldlichen Zufuhrs-Verplichtung angesehen wird.** Bei gleichen Anboten auf diese Uiberführung hat jenes des Arrendirungs-Erstehers den Vorzug.

Die Artikel Bettenstroh, Holz und Steinkohlen sind vom Arrendator den Truppen in ihre Ubikationen zuzuführen; daher ist über den per Meterzentner und Kubikmeter geforderten Fuhrlon im Offert ein separater Antrag zu stellen. Bei Jaworów kann dieser Fuhrlohn erst vom 1 Januar 1885 an, dagegen bei den anderen Stationen vom Beginn der Sicherstellungsperiode an offerirt werden. Wurde kein Fuhrlohn im Offert bedungen, so wird angenommen, dass derselbe im Offertspreise mit inbegriffen ist.

6. Die Heeres-Verwaltung behält sich das Recht vor, etwaige disponible Regie-Vorräthe während der Vertragsperiode zur Abgabe zu bringen.

7. Der Reserve-Vorrath wird unter die Mitsperre, oder wenn dies bei Brennholz, Heu und Stroh etwa nicht thunlich ist, unter die besondere Uiberwachung des Verpflegsmagazins und dort, wo ein solches nicht ist, unter jene des Militär-Stations-Kommando gestellt.

8. Die Anbote sind per Portion Hafer à 3360 Gramm, per Portion Heu à 5600 Gramm, per Portion Streustroh à 1700 Gramm, per Meterzentner Bettenstroh und Steinkolhe, dann per Kubikmeter Brennholz zu stellen; eine Komulirung mehrerer Stationen in einem Offerte ist nicht gestattet, demnach die Ausstellung separater Offerte für jede Station für sich stattzufinden hat, eine Abweichung hievon würde eine finanzbehördliche Amtshandlung gegen die Stempelverkürzung nach sich ziehen.

9. Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im § 862 des a. b. G. B. und in den Artikeln 318, 319 des österr. Handelsgesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

10. Die Offerenten haben im Offerte ausdrücklich zu erklären, **dass sie sich den Bestimmungen des für die Behandlung vorbereiteten Bedingnissheftes de dato Lemberg 20. Juli 1884 vollkommen unterwerfen.**

Die Verwaltungs-Commission des k. k. Militär-Verpflegs Magazins.

Lemberg, am 20 Juli 1884.

Offerts - Formulare.

(50 kr. Stempel.)

Ich Gefertigter erkläre hiemit in Folge Kundmachung Nr. 1211 vom 20 Juli 1884 für die Arrendirungsstation sammt Konkurrenzorte*)
1 Portion Hafer à 3360 Gramm zu . . . kr. sage! . . . .
1 Portion Heu à 5600 Gramm, gebunden zu . . . kr. sage! . . .
1 Portion Streustroh à 1700 Gramm, gebunden zu . . . kr. sage; . . .
1 Meterzentner Bettenstroh, gebunden zu . . fl. . . . . kr. sage! . . .**)
1 Kubikmeter hartes Holz (Gattung anzugeben) zu . . fl. . . kr. sage! .
1 Meterzentner Steinkohle aus dem Gewerke . . Kohlengrube . . zu . . kr. sage! . . . . . . auf die Zeit vom . . bis . . . abgeben, die Durchmarschverpflegung nach den Punkten *a*, *b*, *c* besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . fl. bestehend in . . . haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich im Falle, als ich Ersteher bleiben sollte, längstens bin-

*) An dieser Stelle ist das Wort **„komplexiv“** für den Fall eigens beizusetzen, wenn der Offerent das betreffende Anbot ausschliesslich komplexiv meint, weil alle Anbote ohne diesen ausdrückliche Beisatz als nicht komplexiv betrachtet werden.

) Bei den Strohgattungen muss eingeklammert die **offerirte Sorte: Schabstroh, Maschinenstroh, Rüttstroh, immer bestimmt angegeben werden.

nen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 prc.tige Kaution zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterlisse, der Heeresverwaltung das Recht ein diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arrendirungsverdienstes durchzuführen.

Uibrigens unterziehe ich mich ausser den in der Kundmachung verlautbarten auch jenen Bedingungen, welche in dem für die ausgeschriebene Verhandlug vorbereiteten Bedingnisshefte enthalten sind.

Laut anruhendem Bescheide der . . . zu . . . . wird mein Solidiäts und Leistungsfähigkeits-Zeugniss direkt dem Verpflegsmagazin übermittelt werden.

N . . . . am . . . . 1884.

N. N.
wohnhaft in N.

Licytacye.

L. 748. (4916 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie rozpisuje celem zaspokojenia pretensyi Kamila Wolfa Schapiry w kwocie 400 złr. w. a. zpn., przym. publ. sprzedaż realności pod l. k. 86 w Dolinie położon-j, wyk. hip. nr. 31 objętej, dłużnika Demka Deryj własnej, wyznaczając w tym celu trzy termina, a mianowicie na dzień 19 sierpnia, 18 września i 21 października 1884, każdym razem w sądzie o godzinie 10 przed południem z tem dołożeniem, że realność powyższa na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim zaś także niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 2.120 złr., wadyum 212 złr.; kuratorem niewiadomych wierzycieli, adwokat dr. Czaczkowski.

Bliższe warunki w tusądowej registraturze złożone.

Czortków, 28 marca 1884.

L. 4906. (4895 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościań. we Lwowie w kwocie 122 zł. 36 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. kons. 133 w Drohomyślu położonej nietabularnej dłużnika Jana Firczaka własnej w dniu 31 lipca, 29 sierpnia i 16 września 1884 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą. Cena wywołania 300 zł. aw., zakład 30 zł. aw.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
Krakowiec, 28 września 1883.

L. 3354. (4868 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Husiatynie w dniach 5 sierpnia, 9 września i 14 października 1884 każdym razem o godzinie 9 przed południem przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności po l. 383 w Tłusteńkiem położonej ciała tabularnego niestanowiącej, do Antoniego Obciętego należącej ku ściągnięciu sumy 130 złr. wa. przyznanej Kazimierzowi Miszłakowi. Cena wywołania 215 zł. wa., zakład 40 zł. wa.

Warunki licytacyjne w ts. registraturze przejrzeć można.

Husiatyn, 14 lipca 1884.

L. 4087. (4877 3—3)

W dniach 5 sierpnia, 2 września i 14 października 1884 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się sprzedaż realności nietabularnej pod l. konsk. 39 w Geryni położonej dłużnika Bazylego Witwickiego własnej w tutejszym ck. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włośc. na zaspokojenie 294 zł. 59 ct. wa. zpn. z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej tejże, zaś na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 500 zł., wadyum 10 prc. tejże.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego
Bolechów, dnia 14 czerwca 1884.

L. 1039. (4865 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że celem zaspokojenia należących się zakładowi kredytowemu włościańskiemu 140 zł. wa. z pn. odbędzie się na dniu 11 sierpnia, 10 września i 15 października 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności pod lk. 13 w Nowemsiole położonej, wedle wyk. 375 księgi gruntowej tejże gminy ciało tabularne stanowiącej, Katarzyny i Maryanny Romanik własnej. Cena szacunkowa wynosi 900 zł., wadyum 90 zł. aw.

Kuratorem z miejsca pobytu niewiadomych ck. notaryusz Józef Mikułowski.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i dalsze warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Cieszanów, 6 kwietnia 1884.

L. 1485. (4866 3—3)

Na dniu 11 sierpnia, 10 września i 15 października 1884 każdym razem o godzinie 10ej z rana, na pierwszych dwóch tylko za lub wyżej, na trzecim zaś także i niżej ceny szacunkowej, odbędzie się w tus. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włośc. w sprawie jego o 16.840 zł. wa. publiczna sprzedaż w Bruśnie starem położonej wyk. hip. 78 księgi gruntowej gminy tejże objętej własnością leżącej masy spadkowej Schmula Getzla będącej Cena szacunkowa wynosi 400 zł., wadyum 40 złr. wa.

Akt oszacowania, dalsze warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny mogą być w registraturze przejrzane.

Kuratorem z imienia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawiono tutejszego ck. notaryusza p. Józefa Mikułowskiego.

Cieszanów, 18 czerwca 1884.

L. 6655. (4947 1—3)

C. k. sąd powiat. miejs. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez gal. akc. bank hipoteczny wywalczonej sumy 1274 zł. 80 ct. w. a. zpn. publiczną licytacyę realności dłużników Kaspra Szpali względnie Wiktora Donichta własnej w wyk. hip. 159 i 13 gminy Kleparów na dzień 7 sierpnia i 28 sierpnia 1884 zapisanej każdym razem o godzinie 10tej rano w sali rozpraw S. II. Poręczne 325 zł.

Na powyższych terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Do ułożenia warunów ułatwiających wyznacza się termin na 18 września 1884 o godzinie 9 rano.

Resztę warunków, protokół ocenia i wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze. Kurator niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Sokal zastępcą tegoż dr. Rares.

Lwów, 29 maja 1884.

L. 6990. (4948 1—3)

C. k sąd powiat. miejs. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Grzegorza Szymonowicza a następnie przez jego prawonabywcę Chaima Gutmana wywalczonej sumy 1312 zł. 50 ct. w. a. z pn. publiczną licytacyę realności lk. 12 w Kleparowie położonej Celiny Ujejskiej własnej w wyk. hip. 137 gminy kastraln. Kleparów zapisanej na dzień 21 sierpnia i 25 września 1884 każdym razem o godz. 10 rano w biurze nr. 3. Poręczne 169 złr. Na obu terminach można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowe.j Do warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 25 września 1884 o godz. 4 po południu.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jakoteż niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego i Anieli małż. Zaleskich jest adw. dr. Pająk z zastępstwem adw. dr. Bodeka.

Lwów, 16 czerwca 1884.

L. 1853. (4946 1—3)

W dniu 4 sierpnia 1884 o 10 godzin rano odbędzie się w tutejszym sądzie celem zaspokojenia grzywny do funduszu propinacyjnego w kwocie 150 zł. w. a. zpn. ponowna przymusowa licytacya realności Anczla Hechta objętej wyk. hipot. l. 80 księgi głównej gminy Russów, która już tut. sąd. edyktem z dnia 30go listopada 1883 dol. 7866 obwieszczoną była, obecnie i poniżej ceny szacunkowej na 110 zł. ustanowionej za złożeniem 5 prc. wadyum.

C. k. sąd powiatowy
Śniatyn, 30 marca 1884.

L. 756. (4939 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Franciszka Mieszczaka z Cięciny 65 złr. 62 ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedana będzie połowa realności pod nr. 190 w Cięcinie „polana Rozmus“ do dłużnika Józefa Pawlusa w Cięcinie należąca w trzech terminach 5 sierpnia, 5 września i 9 października 1884 każdego razu o godzinie 10 rano a gdyby realność ta na pierwszych trzech terminach sprzedaną nie została, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 9go października 1884 o godzinie 4 po południu w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 380 zł., wadyum 38 zł.

Milówka, 17 kwietnia 1884.

L. 3301. (4730 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie podaje do wiadomości, że w dniach 7 sierpnia 11 września i 30 października 1884 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tymże c. k. sądzie celem uzyskania przez Samuela Schönbacha wywalczonej kwoty 250 złr. a względnie resztującej kwoty 143 złr. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności dłużnika Ignacego Staniów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej pod lk. 91 sub. rep. 108 w Żurawnie położonej, protokołem zastawniczego opisania z 16 lipca 1879 dol. 4280 opisanej, a protokołem z 11 listopada 1882 dol. 5845 ocenionej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 640 zł. poręczne 10 prc. 64 zł. wa.

Resztę warunków w tutejszym ck. sądzie lub przy terminie licytacyi wglądnąć można

Żurawno, 27 marca 1884.

L. 8382. (4942 1—3)

W dniach 22 sierpnia, 22 września i 23 października 1884 każdym razem o 10ej przed południem odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Matija i Paraśki Czukur pod lk. 20 w Luczy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Jankla Mervogla w kwocie 53 zł. aw.

Cena szacunkowa wynosi 60 zł. zakład 6 złr. a. w. Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego
Peczeniżyn, dnia 29 marca 1884.

L. 2196. (4779 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Frysztaku odbędzie dnia 21 sierpnia, 18 września i 16 października 1884 każdym razem o godzinie 10 rano publiczną sprzedaż zachodniej połowy realności pod l. k. 123 str. 143 now. w Frysztaku Mojżesza i Sary Etli 2 im małżonków Fesslów własnej na rzecz Menaszego Wertheimera pto 149 zł.

Cena wywołania 180 zł., wadyum 18 zł. Warunki w registraturze.

Frysztak, 30 czerwca 1884.

L. 2986. (4794 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Nathana Richtera cesyonaryusza dr. Fechtdegena w kwocie 125 zł. w. a. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 15 w Tyczynie położonej, wyk. hip. l. 399 księgi głównej katastralnej Tyczyn objętej na imię izraelickiej gminy w Tyczynie zaintabulowanej w dniach 12 września, 14 października i 18 listopada 1884 z terminem do ułatwiających warunków na dzień 19 listopada 1884 każdym razem o godzinie 10 rano wyznaczonym.

Cena wywoławcza 550 zł., wadyum 55 zł. wa. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Tyczyn, 18 czerwca 1884.

L. 17367. (4793 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Mendla Brandlera w celu zaspokojenia pretensyi 500 zł. aw. z pn. odbędzie się w dniach 14 sierpnia i 18 września 1884 każdym razem o 10 godz. przed połud. w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż 4/9 części realności na niszem przedm. w Stryju położonej pod lk. 39 sub. rep. a wedle dom. XIV. pag. 155 n. 15 haer. należącej do Piotra i Katarzyny Niżniańskich.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 817 zł. 70 ct. wa. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy chcący wziąć udział w licytacyi winien złozyć 10 proc. od ceny wywołania tj. kwotę 82 zł. wa. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszosądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj, dnia 2 lipca 1884.

L. 4252 (4788 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kamionce str. podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia pretensyi ck. uprzyw galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 126 złr. 31 ct, odbędzie się w tymże sądzie dnia 14 sierpnia, 19 września i 23 października 1884, każdym razem o godz. 11 przed południem, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności dłużników Jagi, Wojtka, Jewki i Kaśki Kataryna, w Harpinie pod l. 67 położonej, wedle wykazu hipotecznego 167 tejże gminy ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł. poniżej której realność ta tylko na trzecim terminie sprzedaną zostanie.

Wadyum stanowi kwota 30 zł., a bliższe warunki są w sądzie do przeglądu złożone.

C. k. sąd powiatowy
Kamionka str., 6 maja 1884.

L. 4254. (4786 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kamionce podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 118 złr. 25 ct. z pn., odbędzie się w tymże sądzie dnia 14 sierpnia, 19 września i 23 października 1884 każdym razem o godz. 11 przed poł., przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności dłużnika Ilka Szmaryka w Nowej Ładymnie pod l. 22 położonej, wedle wyk. hip. l. 110 tejże gminy, ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi suma 250 złr. poniżej której realność ta tylko na trzecim terminie sprzedaną zostanie.

Wadyum stanowi kwota 25 złr., bliższe warunki są w sądzie do przeglądu złożone.

C. k. sąd powiatowy.
Kamionka, 6 maja 1884.

L. 3371. (4792 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Starejsoli położonej, wedle wyk. hip. 1211 tejże gminy dłużnika Dmytra Dobromilskiego własnej na zaspokojenie pretensyi Samuela Jojny Freilicha w kwocie 28 złr. 48 ct. dnia 13 sierpnia, 17 września i dnia 22 października 1884 każdym razem o godzinie 10 rano a to na 1ch dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 21 złr. w. a. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 5 grudnia 1883 do tabuli weszli, kuratorem Ludwika Topolskiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy
Starasól, 7 czerwca 1884.

L. 4253 (4787 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kamionce podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włość. we Lwowie w kwocie 219 złr. 7 ct. z pn., odbędzie się w tymże sądzie dnia 14 sierpnia, 19 września i 23 października 1884, każdym razem o godz. 11 przed poł., przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności, dłużnika Iwana Harasyjko czyli Szkolara, w Horpinie pod lk. 71 położonej, wedle wyk. gip. l. 106, 107 i 108 tejże gminy, ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 600 złr., poniżej której realność ta tylko na trzecim terminie sprzedaną zostanie.

Wadyum stanowi kwota 60 złr. a bliższe warunki są w sądzie do przeglądu złożone.

C. k. sąd powiatowy.
Kamionka, 6 maja 1884.

L. 3961. (4790 3—3)

W dniu 9 września i 14 października 1884, każdym razem o godz 9 rano, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż idealnej połowy realności pod lk. 74/30 w Wojkówce położonej, w sprawie egzekucyjnej Pawła Biskupa przeciw Antoniemu Pawlik pto 50 złr. a. w. z pn.

Sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej wynoszącej 3955 złr.

Wadyum 395 złr. 50 ct. a. w.

Do ułożenia lżejszych warunków wyznaczono termin na dzień 17 listopada 1884 godz. 9 rano.

Akt zastawnego opisu i oszacowania, można przejrzeć w registraturze sądu.

C. k. sąd powiatowy.
Krosno, dnia 20 czerwca 1884.

L. 8647. (4782 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia reszt. sumy 2654 złr. 81 cnt. zpn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego odbędzie się dnia 29 sierpnia 1884 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Judy i Elki Markus własnej, pod Nr. 224/235 w Tarnopolu położonej.

Cenę wywołania stanowi wortość szacunkowa 7000 złr. wa. Wadyum 350 złr. aw. Realność ta na tym terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

Bliższe warunki przejrzeć można w registrat. sądu. Dla wierzycieli, którzyby po 9 lutego 1884 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną byc nie mogła, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. ad. dr. Horowitza a p. adw. dr. Axelrada zastępcą tegoż.

C. k. sąd obwodowy.
Tarnopol, dnia 8 lipca 1884.

Księgi gruntowe.

L. 10740. (4855 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej Lwowskiej zapisanych, pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. w okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Hyżne, Nieborów przyległość do dóbr Hyżne, w gminie katastralnej Hyżne.

Solanka także Sołonka zwana, w gminie katastralnej Sołonka.

Lubenia, w gminie katastralnej Lubenia, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Steinau kolonia, w gminie katastralnej Steinau.

Majętność Pławo i Szwoły, w gminie katastralnej Pławo, w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Leszcz czyli Ligensin, przyległość do dóbr Dębica, w gminie katastralnej Leszcze.

Hucisko, przyległość do dóbr Robczyce, w gminie katastralnej Hucisko.

Huta, w gminie katastralnej Huta Przedborska, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;

Bukowa czyli Domostaw, w gminie katastralnej Domostawa, w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Urzewice czyli Urzejowice, w gminie katastralnej Urzejowice, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Przyszów szlachecki z folwarkiem Tarnówek, w gminie katastralnej Przyszów Szlachecki, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Rozwadów (oppidum, w gminie katastralnej Rozwadów, w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

II. w okręgu sądu obwodowego w Nowym-Sączu:

Mszana dolna i posiadłość tabularna, z części gruntów Mszany-dolnej, w gminie katastralnej Mszana dolna, w okręgu sądu powiatowego w Mszanie dolnej;

Gruszów, przyległość do Jazowska i Jazowsko, w gminie katastralnej Jazowsko

Rytro, w gminie katastralnej Rytro, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Maruszyna ad Zakopane, w gminie katastralnej Maruszyna, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Milik, w gminie katastralnej Milik, w okręgu sądu powiatowego w Krynicy;

III. w okręgu sądu obwodowego w Wadowicach:

Zebrzydowice, Brody olim nuncupata, Zebrzydowski nowy dwór praedium i Zebrzydowice cum praedio Zebrzydowskie, w gminie katastralnej Zebrzydowice, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi położonych, według ustawy krajowej, z dnia 10 marca 1874 l. 29, dz. ust. kraj. wygotowane za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 25 lipca 1884, uważane będą, a od tegoż dnia wolno je przeglądać w tym sądzie kolegialnym, a mianowicie wymienione pod I. w sądzie obwodowym w Rzeszowie, pod II. w sądzie obwodowym w Nowym-Sączu, pod III. w sądzie obwodowym w Wadowicach, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu czy jakie bądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl § 3 ustawy z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych sąd krajowy wyższy wzywa:

a. wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa. przed otwarciem tych nowych wykrzów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b. wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli, do jakiej nieruchomości w pisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego, a mianowicie, co do wykazów tabularnych pod I. do sądu obwodowego w Rzeszowie, pod II. do sądu obwodowego w Nowym Sączu, pod III do sądu obwodowego w Wadowicach, najdalej do dnia 25 sierpnia 1885, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym,—a od obowiązku zgłoszenia się, w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 13 czerwca 1884.

L. 94. (4911)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Pilznie urzędująca ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Dzwonowa, na dniu 5 sierpnia 1884, rozpoczyna.

Pilzno, dnia 28 lipca 1884.

L. 694. (4931)

Komisya hipoteczna przy prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, oznajmia że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Golcowej, w powiecie brzozowskim położonej, na miejscu w Golcowej, dnia 7 sierpnia 1884, rozpocznie.

Przemyśl, 28 lipca 1884.

L. 613. (4930)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych, dla gmin katastralnych Rosochate i Rosolin, sporządzone oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianych gmin są do powszechnego przeglądu w biurze nr. 25 sądu obwodowego w Przemyślu złożone.

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych arkuszów posiadania, które to zarzuty bądź to przed kierującym dochodzeniem, bądź w c. k. sądzie powiat. w Lutowiskach, na piśmie wniesione być mogą, wyznacza się najdalszy termin do 6 sierpnia 1884.

Przemyśl, 26 lipca 1884.

L. 6091. (4936)

C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje w myśl §. 22 ust. z 19 maja 1874, nr. dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w celu rozpoznania gruntów kolejowych, położonych w obrębie tegoż sądu, i wpisania tychże do wykazu hipotecznego dla c. k. uprz. kolei Arcyksięcia Albrechta otworzyć się mającego, zarządza się wskazane powołaną ustawą dochodzenia.

Zawiadamia się niniejszym edyktem interesowanych, że prośbę tej kolei, o zarządzenie wyżej powołanych dochodzeń, ze spisami i mapami, przedstawiającemi położenie i granice gruntów kolejowych, położonych w gminach katastralnych Niniów górny, względnie dolny. Lisowice, Bolechów ruski, Bolechów Dołżka, Hoszów i Tiapcze, które to gminy, oznaczają kierunek kolei, w porządku jak zostały wymienione, złożono w sądzie tutejszym do przejrzenia.

Wszystkich interesowanych, którzy do gruntów kolejowych wyżej wymienionych roszczą sobie jakie prawa z tytułu własności posiadania, służebności gruntowej, albo innego wykonywania prawa własności, ścieśniającego prawa rzeczowego, albo którzy chcą wystąpić przeciw dokładności granic tych gruntów, lub wreszcie czują się pokrzywdzonymi żądanem od przedsiębiorstwa przeniesieniem gruntów kolejowych do wykazu hipotecznego kolei żelaznej, wzywa się by z swemi roszczeniami w terminie z dniem 31 sierpnia 1884, upływającym w sądzie tutejszym tem pewniej się zgłosili, gdyż zgłoszenia po tym terminie wniesione, zostaną z urzędu odrzucone.

Bolechów, dnia 5 lipca 1884.

Doniesienia prywatne.

Konkurs.

L. 5558. (4906)

Przy Dyrekcyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie opróżnioną została posada likwidatora kasowego z roczną płacą 1600 złr., dodatkiem aktywalnym 500 złr. prawem do jednego pięcioletniego dodatku 200 złr. rocznie i do emerytury.

Celem obsadzenia tej posady, a ewentualnie przez nadanie takowej któremu z Urzędników Towarzestwa celem obsadzenia w ten sposób opróżnionej:

a) posady oficyała z roczną płacą 1.200 złr., z dodatkiem aktywalnym rocznych 500 złr. z prawem do dwóch pięcioletnich dodatków po 150 złr. rocznie i prawem do emerytury;

b) i adyunkta z roczną płacą 800 złr. z dodatkiem aktywalnym rocznych 400 złr., z prawem do dwóch pięcioletnich dodatków po 150 złr. rocznie i prawem da emerytury, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Życzący sobie otrzymać którą z tych posad, mają swoje własnoręcznie pisane proźby przedłożyć Dyrekcyi tegoż Towarzystwa najdalej do ostatniego sierpnia 1884 i w tychże przytoczyć: swój wiek, miejsce urodzenia, świadeotwo ukończonych szkół, odbytej praktyki urzędowej, mianowicie w jakim zakładzie kredytowym, złożonych egzaminów z rachunkowości i nabytej praktycznej biegłości, nakoniec dokładnej znajomości języka polskiego i niemieckiego i gotowości złożenia kaucyi odpowiadającej rocznej płacy. Kaucya dotyczy tylko posady likwidatora.

Z Dyrekcyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 23 lipca 1884.

Podziękowanie.

Uzyskaną kwotę 210 zł. w. a. z festynu w dniu 6go b. m. w gminie Mosty wielkie na cel powodzią dotkniętych urządzony, z przeznaczeniem dla gminy najbardziej tą klęską w kraju dotkniętej, raczył Jego Ekscelencya P. Namiestnik przesłał takową Starostwu Rohatyńskiemu do doręczenia w całości tej gminie która przez taką powódź najwiecej ucierpiała.

Podpisani, imieniem mieszkańców gminy Popławniki, obdarzonych tą kwotą, poczuwają się złożyć wszystkim ofiarodawcom, którzy do zebrania powyższej kwoty przyczynić się raczyli szczere „Bóg zapłać“.

Popławniki, 29 lipca 1884.

Romuald Limanowski, przeł. obsz. dw **Roman Szekieta**, wójt. **Hnat Bojko**, radny.

L. 111. (4924)

Obwieszczenie.

Dyrekcya Kasy zaliczkowej w Złoczowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 sierpnia 1884 o 6 godzinie wieczór odbędzie się w lokalu tejże Kasy.

Ogólne zgromadzenie

w celu wyboru Dyrektora nowego, w miejsce występującego.

Dyrekcya Kasy zaliczkowej w Złoczowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

M. Mütter. *J. Ostrowicz.*

Złoczów, 29 lipca 1884.

Kunmdachung.

Das Comité der verein. **Marcus Bernstein**'schen **Stiftungen** zur Unterstützung und zum Unterrichte isr. Handwerker bringt hiermit zur öffentlichen Kenntniss, das für israelitische, kräftige Knaben, welche sich dem Handwerkerstande widmen, und zu diesem Behufe auf Kosten der Stiftung, bei einem Handwerker, untergebrecht werden wollen, drei Stiftungsplätze erledigt sind. Jeder Bewerber hat sein Gesuch an das Comité dieser Stiftung, zu Händen des Vorsitzenden Herrn Rabb. und Predigers B. Löwenstein bis 15 August 1884 einzusenden und nachzuweisen:

I Durch einen Geburts - oder Heimatsschein, dass er der Lemberger israelitischen Gemeinde angehört, oder mindestens ein geborener Galizianer ist, und das 14 Lebensjahr erreicht hat.

II. Durch ein beglaubigtes Armutszeugniss dass weder er , noch die Eltern, das Lehrgeld für ihn bezahlen können.

III. Ist dem Gesuche ein Revers des Vaters oder der Vormundschaft beizulegen, dass die Vertretung des Knaben in Betref dessen Verhältnisses zum Meister mit Vermeidung jedes eigenmächtigen Einschreitens dem Comité überlassen wird.

IV. Bewerber aus der Prowinz haben ausserdem ein ärztliches Zeugniss ihrer Eignung zum Handwerke beizubringen.

Lemberg. 18 Juni 1884.

Das Comite der Verein.

Marcus Bernstein Stiftungen. (4075 3 3)

Obwieszczenie

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków wzajemnych spółek na przeżycie byłego Galicyjskiego Ogólnego Towarzystwa ubezpieczeń obecnie przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie administrowanych, **odbędzie się dnia 31 sierpnia 1884 o godzinie 11 z rana** w Biurze Reprezentacyi Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń we Lwowie ulica Hetmańska Nr. 12 na które wszystkich członków wzajemnych spółek na przeżycie niniejszem się zaprasza.

Na porządku dziennym:

1. Wniosek komisyi kontrolującej o natychmiastową likwidacyę wszystkich grup asocyacyjnych.

Lwów, dnia 25 lipca 1884.

(4872 3—3 Przewodniczący komisyi kontrolującej:

Teodor Szajnok.

*) **Artykuł 13 ogólnych warunków dla wzajemnych spółek na przeżycie:** Skoro liczba uczestników wszystkich ukonstytuowanych spółek dosięgnie 300, natanczas zwołuje „Galicyjskie Ogólne Towarzystwo Ubezpieczeń“ pierwsze walne Zgromadzenie przez odpowiednie ogłoszenie w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ i urzędowej „Gazecie Wiedenskiej“ a prócz tego jeszcze przez listy zapraszające, które do wszystkich uczestników, każdemu z osobna na 4 tygodnie przed zebraniem zgromadzenia, rozesłane będą.

Celem walnego zgromadzenia będzie wybór komisyi kontrolującej, mającej się składać z 7 członków zamieszkałych we Lwowie lub w bliskości Lwowa. Komisya zostanie wybraną na lat 3.

Dalsze walne zgromadzenia będą zwoływane co trzy lata, przez ogłoszenie w urzędowych gazetach wyżej wymienionych, w celu ponowienia wyboru komisyi kontrolującej.

Walne zgromadzenie może wtenczas stanowić uchwały, gdy na niem jest obecnych przynajmniej 20 uczestników. Gdyby się na zwołane zgromadzenie taka liczba uczestników nie zebrała, natenczas będzie zwołane po czterech tygodniach drugie walne zgromadzenie, które może uchwalać bez względu na liczbę obecnych uczestników.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego maja 1884 r. zastawy, w dniach 5 i 6 sierpnia 1884 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Lwów, dnia 4 lipca 1884. (4304 3-3)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca do upiększania ogrodów

KULE | banie |

szklanne zwierciadlane

w różnych wielkościach i kolorach.

Do desinfekcyi!

Witriol żelaza
Wapno chlorowe
Wapno karbolowe
Dwusiarczan wapienny
(Doppelt schwefligsauer Kalk)
Kwas karbolowy w kryształach
Kwas karbolowy w płynie
Proszek desinfekcyjny
jak również:
kamforę i pieprz biały
Tynktura na owady
Proszek na owady
Proszek na mole
Naftalinę 4534 15—?

polecają

HÜBNER i HANKE

we Lwowie.



(2102 27—?)

Ogłoszenie.

Rok szkolny w **krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie** rozpocznie się dnia 15 sierpnia rb.

Wiadomości o warunkach przyjęcia uczniów udzieli na żądanie dyrekcya szkoły.

Podania o przyjęcie do zakładu wnieść należy do dyrekcyi szkoły najpóźniej **dnia 8 sierpnia rb.** (4802 3-3)

Czernichów, dnia 23 lipca 1884.

Z dyrekcyi kraj. śred. szkoły rolniczej.

Roman Silberbach

w Krakowie

wykonywa

pokrycia dachów

łubkiem szląskim, angielskim, francuskim, jak również papą ogniotrwałą, tak we Lwowie jak i na prowincyi, po cenach najtańszych.

(2755 40—40)

Biuro nauczycielskie

Z. Krzyżanowskiej

we Lwowie, ulica Wekslarska nr. 4.

p o l e c a

nauczycieli i nauczycielki różnego stopnia wykształcenia, bony polki, niemki i francuzki, oraz pośredniczy w ich sprowadzaniu. Ochmistrzynie i panny służące z najlepszemi rekomendacyami.

P. Krzyżanowska, sama nauczycielka z patentem, przyjmuje od paru lat panienki, chodzące do Zakładów naukowych, na stół i mieszkanie i zapewnia takowym macierzyńską opiekę. pomoc w naukach, wygodne pomieszczenie, a na żądanie lekcye muzyki i obcych języków za bardzo miernem wynagrodzeniem.

Z uszanowaniem

Z. Krzyżanowska.

(4456 4—8)

Dzierżawa.

Wioska w powiecie Grybowskim, 4 kilom. od miasta, a 2 kilom od stacyi Stróże w dobrej glebie, obejmująca obszaru ornego 90 morgów, łąk 5 morgów pastwisk 2 morgów, z pomieszkaniem i budynkami gospodarczemi w dobrym stanie, jest z wolnej ręki do wydzierzawienia. Listy przyjmuję franco pod adresą **S. Z.** poste restante. **Grybów.**

Dzierżawa.

(4 9 2 6 1—4)

Najlepsze na kompoty

CZERECHY

kleparowskie

Morele (Aprykozy) i

włoskie Brzoskwinie włoskie

codziennie świeże rozsyłają handle

St. Markiewicz

w rynku l. 42. i

Sadłowski i Markiewicz

w rynku l. 23 (4778 4—5)

we Lwowie.

!Desinfekcya!

!Desinfekcya!

najskuteczniejszą jest ochroną przeciw: **cholerze, tyfusowi** i innym zakaźnym chorobom.

Siarkan żelazawy

najskuteczniejszy środek do desinfekcyi klozk. (5 klg. wraz z opakowaniem i listem frachtowym 60 cnt).

Wapno fenilowe

najcenniejszy środek do desinfekcyi: pokoi, dziedzińców, ulic, wychodków i przedmiotów zakażonych. (5 klg. wraz z opakowaniem i listem frachtowym 60c)

Kwas karbolowy czyszczony (biały)

Kwas karbolowy pospolity (czarny)

Wysyła na żądanie **apteka**

Henryka Blumenfelda

we Lwowie.

Ceny środków tych są dlatego tak niskie, by każdemu umożebnić zaopatrzenie się w takowe, wobec grożącego niebezpieczeństwa epidemii.

Dla zakładów publicznych, dworów i fabryk w beczkach po 50 klg., 100 klg. i 400 klg., z powodu tańszego opakowania, stosunkowo niższe ceny.

Przy zamówieniu uprasza się o nadesłanie należytości, by uniknąć kosztów pobrania pocztowego. (4777 4—12)

!Desinfekcya!

!Desinfekcya!

L. 1148. (4852 3—3)

Ogłoszenie.

Przy urzędzie gminnym kr. w. miasta Bełza jest do obsadzenia posada **sierżanta policyi** który pełnić ma oraz służbę **rewizora policyi** z płacą miesięczną w kwocie **25 złr. w. a.**, umundurowaniem i mieszkaniem składającem się z, jednego pokoju.

Posada ta nadaną będzie na razie prowizorycznie z widokiem stabilizacyi po upływie roku.

Warunki do otrzymania takowej:

a) Wiek nie wyżej lat 36.

b) znajomość języka polskiego i niemieckiego,

c) nieskazitelne zachowanie udowodnione świadectwem moralności,

d) wykaz dotychczasowej służby.

Wykazujący się znajomością służby przy strażach ogniowych będą mieli pierwszeństwo,

Podania własnoręcznie pisane wnosić należy **do 10 sierpnia** 1884 do urzędu gminnego.

Bełz, dnia 25 lipca 1884.

L. 407. **Ogłoszenie licytacyi.**

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 30 kwietnia 1884 roku a nieprolongowane i niewykupione zastawy **w kasie zaliczkowej**, mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

w dniach 4go i 5go sierpnia 1884 **o godzinie pół do 10tej przed południem** wobec c. k. Notaryusza przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki, (w lokalu na ten cel urządzonym w podwórzu na lewo).

Uwaga. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Lwów, dnia 4 lipca 1884.

(4515 2—3) **Dyrekcya.**

PUDR KSIĄZĘCY

biały, różowy i żółtawy.

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru są najlepszym dowodem jego nieporównanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakiemi został wyszczególniony najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do hygienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 cnt., całe 1 złr., z łabędzikiem 1.50 cnt. Różowy i żółty, mniejsze 70 cnt., większe 1.20 cnt. z łabędzikiem 1.60 cnt.

WODA FIJOŁKOWA.

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe.

Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo-hygieniczny został odszczególniony medalem zasługi na wystawie przyrodniczo lekarskiej w Krakowie.

— Cena 1 złr. w. a.

MYDŁO KOSMETYCZNE,

Odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegi i żółtobrunatne plamy z twarzy- — Cena 60 cnt

Nabyć można we Lwowie w fabryce perfum

JANA IHNATOWICZA

przy ul. Kopernika Nr. 3. we Filii przy ul. Halickiej róg wałowej, naprzeciw sklepu p. Bałłabana, w Krakowie w Filii w Sukiennicach l. 20 i we wszystkich renomowanych sklepach i aptekach. (180 33-?)

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie

w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY KASOWE

4 proccentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.
4½ „ „ „ 60 „ „ „

Lwów, 7 stycznia 1884.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (4223 9-?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabry